

BOJOWY PRZEGLĄD SIŁ
MŁODZIEŻY DEMOKRATYCZ-
NEJ str. 2
ROZWOJ SZKOLNICTWA ZA-
WODOWEGO NA WYBRZEŻU
W NAJBLIŻSZYM SZESCIO-
LECIU str. 3
„GŁOS SPORTOWY“ str. 4

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III.

GDAŃSK, PONIEDZIAŁEK, 15 SIERPNI 1949 R.

Nr 223 (783)

Pod hasłem walki o trwały pokój

Festiwal młodzieży demokratycznej otwarty 50 tysięcy delegatów z 80 krajów przybyło do stolicy Węgier

BUDAPESZT PAP. Stolica Węgier przybrała w niedzielę wygląd odświętny. Gmachy zostały wspaniale udekorowane, wszędzie widnieją sztandary, napisy i czerwone gwiazdy.

We wczesnych godzinach przedpołudniowych nieprzejrzane tłumy ciągnęły w kierunku stadionu Ujpest, by wziąć udział w potężnej manifestacji otwarcia Światowego Festiwalu Młodzieży Demokratycznej, w którym bierze udział 50 tysięcy osób, reprezentujących 70 milionów młodzieży wszystkich krajów.

O godz. 4 po południu na stadion, przybrany flagami 80 narodów, biorących udział w Festiwalu, przybyła, powitana burzą oklasków, wicepremier Rakosi, następni premier Dobó z członkami rządu oraz prezydent Republiki Szakasis.

Ponad 50 tysięcy widzów zajęło miejsca na stadionie.

Przedstawiciele komitetu organizacyjnego, witając przybyłych członków rządu i delegację, wzniosł okrzyk na cześć entuzjastycznego obozu pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele. Publiczność wstaje i skanduje rytmicznie przez dłuższy czas „obrońmy pokój“.

Po odegraniu hymnów przez trębaczów rozpoczęła się defilada. Defiladę otworzyła grupa młodzieży węgierskiej, która ubrana w jednokolorowe mundurki, niosła sztandary 80 narodów, biorących udział w Festiwalu. Następnie szła delegacja Albanii w strojach ludowych, niosąc portrety generalissimusa Stalina i premiera Hołdy, dalej delegacje Australii, Austrii, Belgii, Wielkiej Brytanii, delegacja Szkocji w strojach narodowych, delegacja Bułgarii z portretami wielkich nauczycieli proletariatu światowego — Stalina i Dymitrowa.

Następnie szła delegacja Cze-

chosłowacji, wznosząc okrzyki na cześć prezydenta Gottwalda.

Dalej szła młodzież Danii i południowej Afryki.

Z chwilą, gdy wkracza delegacja Francji, publiczność wznosi okrzyki na cześć Thoreza. W delegacji francuskiej wyróżnia się grupa młodych górników. Publiczność wstaje i śpiewa „Marsyliankę“ oraz oklaskuje 1.200 osobową delegację francuską.

Z chwilą, gdy maszerują partyzanci greccy i delegacja demokratycznej młodzieży greckiej, publiczność wznosi potężne okrzyki na cześć bohaterskiego ludu greckiego.

Następnie szły delegacje Holandii, Indii, Indonezji, Iraku, Norwegii oraz delegacja Chin z wielkim portretem Mao-Tse-Tunga.

Następnie defilowała wspaniale prezentująca się w jednokolorowych mundurkach delegacja młodzieży polskiej.

Z chwilą gdy delegacja zbliża się do głównej trybuny, publiczność entuzjastycznie wita młodzież polską, wznosząc okrzyki: „Niech żyje budujący socjalizm lud polski i jego przywódca Bolesław Bierut!“

Publiczność wstaje i przez kilka minut skanduje nazwisko Prezydenta Bieruta. Delegacja polska niesie, obok portretu Bieruta,

portrety Stalina oraz Dymitrowa i Rakosi'ego.

W dalszym ciągu kroczyły delegacje Malajów, zachodniej Afryki, delegacja Ludowej Republiki Mongolskiej w pięknych strojach narodowych, delegacja wolnej młodzieży niemieckiej, delegacja Włoch, Rumunii, delegacja republik Hiszpanii, Szwecji, Madagaskaru i Szwajcarii.

Następnie wśród entuzjastycznych okrzyków, które przemieniały się w rytmiczne, trwające dłużej czas skandowanie „Niech żyje Stalin“ — defiluje delegacja młodzieży radzieckiej. Na przedzie olbrzymich rozmiarów portret Stalina.

Publiczność wstaje, wznosząc entuzjastyczne okrzyki „Niech żyje Związek Radziecki, niech żyje wielki nauczyciel światowego proletariatu Józef Stalin, niech żyje młodzież radziecka“.

Następnie defilowała młodzież Stanów Zjednoczonych, niosąc transparenty: „Chcemy pokoju, przez z pakietami wojennymi“ oraz delegacje Brazylii i Wietnamu. Defiladę zamykała delegacja młodzieży węgierskiej.

Po ustawieniu się defilujących, publiczność znowu wstaje, wznosząc długotrwałe okrzyki: „Niech żyje Stalin“ oraz urządzając burzliwą owację Rakosi'emu.

Następnie popłynęły dźwięki hymnu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, po czym wypuszczone ze stadionu tysiące białyńskich gołębi dla zamyślenia pokojowych uczuć młodzieży.

Sekretarz generalny Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Guy de Boisson oraz przewodniczący Międzynarodowego Związku Studentów Józef Grohman wygłosili przemówienia.

W imieniu rządu i ludu pracującego Węgier prezydent Re-

publiki Szakasis w prostych słowach pozdrowił młodzieżowe delegacje 80 narodów świata. „Pokój dla świata — oświadczył prezydent — wolność dla uciskanych i ujarzmionych narodów, praca socjalistyczna, wolna od wyzysku dla całej postępowej ludzkości — oto trzy główne hasła, dla których bije serce ludu węgierskiego“.

Prezydent serdecznie pozdrowił delegację przybyłą do Światowego Festiwalu po czym oświadczył: „Niechaj młodzież złoży ślubowanie, że walczyć będzie z całym entuzjazmem przeciw podlegającemu do wojny imperializmowi, o przyjaźń i zrozumienie pomiędzy narodami“.

Przewrót wojskowy w Syrii Prezydent Zaim i premier Barazi rozstrzelani Plk Hinnawi ogłosił się dyktatorem

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że w nocy z soboty na niedzielę dokonany został w Syrii wojskowy zamach stanu.

Prezydent Syrii Husni Zaim i premier dr Mohsen Barazi zostali rozstrzelani nad ranem na rozkaz pułkownika Sami Hinnawi, który stoi na czele przewrotu.

Rozgłoszono w Damaszku doniosłą w niedzielę rano, że o godz. 3 w nocy 3 wojskowe wozy pancerne otoczyły prywatną rezydencję plk. Husni Zaima. Grupa oficerów syryjskich obezwładniła straż i aresztowała prezydenta Zaima. Następnie aresztowany został premier Barazi. Najwyższą ranną wojenną zebrała się natychmiast pod przewodnictwem plk. Hinnawi i skazała prezydenta Zaima i premiera Barazi na śmierć. Wyrok został wykonany na dziedzińcu twierdzy Mezza koło Damaszku.

Plk. Hinnawi ogłosił odezwę do narodu, w której stwierdza, że b. prezydent Zaim do-

Występy baletu radzieckiego w Gdańsku

Wczoraj wobec szczególnie wypielnionej publicznością widowni odbył się w Teatrze Wielkim w Gdańsku pierwszy występ sławnego baletu radzieckiego. Dziś, dnia 15 bm., o godzinie 13-tej, odbędzie się w magazynie „Krzywik“ w Nowym Porcie drugi występ baletu. Jako karty wstępu służyć będą bilety, rozprowadzone przez ORZZ w cenie zł. 50, oraz bilety sprzedane przez „Artos“ w Sopocie. Pozostałe wolne miejsca (stojące) będą bezpłatne.

Ludność Alzacji protestuje przeciw obradom „Unii Europejskiej“ Potężna manifestacja w Strassburgu

PARYŻ (PAP). W Strassburgu odbyła się potężna manifestacja demokratyczna na znak protestu przeciw tzw. Radzie Europejskiej i przeciwko paktovi atlantyckiemu. Na apel miejscowego komitetu Bojowników o Wolność i Pokój oraz związków zawodowych odpowiedziały tysiące mieszkańców Strassburga, organizacje polityczne, koście i młodzieżowe. Sekretarz związków zawodowych Strassburga Mohr zaproteściwał przeciw obradom w mieście tzw. Rady Europejskiej.

„Gauleiter Hitlera w czasie okupacji — Wagner cieszyłby się niewątpliwie, gdyby jeszcze żył. Ze jego polityka jest tak dobrze prowadzona nadal — oświadczył Mohr. Obrady Unii Europejskiej pociągają za sobą wydatki 20 milionów franków, gdy odmawia się kredytu na najniezbędniejsze potrzeby mieszkańców. Zarówno Rada Europejska, jak i pakt atlantycki są dziełem podległości wojennych“.

Następnie przemawiał deputowany komunistyczny Rosenblatt, który wykazał agresywny charakter Rady Europejskiej oraz napięto-

wał agenta kapitalistów amerykańskich Reynaud i kłata narodu greckiego Tsaldarisa. „Unia Europejska“ zapomina o istnieniu połowy Europy. Członkowie Rady mówią o demokracji, ale nie zasiadają w niej przedstawiciele najbardziej demokratycznych krajów. „Protestujemy — oświadczył Rosenblatt — przeciwko używaniu Alzacji jako terenu agresywnych kłowań imperialistycznych podlegających wojennych“.

STRASSBURG PAP. W tym samym czasie, gdy mieszkańcy Strassburga manifestowali przeciwko Radzie Europejskiej, odbywał się więc, zorganizowany przez Unię Europejską, na który przybyło kilkuset ciekawych. Zostali oni otoczeni troskliwą opieką policji, która z bronią u nogi płnowała, by więc nie „został zakłócony“. Przemawiali delegaci Danii, Holandii i Belgii, jednakże główna rola przypadła Reynaud i Churchillowi. Obaj mówili wypowiedzieli się otwarcie za udziałem Niemiec Zachodnich w Radzie Europejskiej, demaskując ostatecznie jej rzeczywisty charakter.

Watykan w sojuszu z imperialistami Petro Nenni o groźbach papieża

RZYM (PAP). Dziennik „Avanti“ ogłasza artykuł wstępny sekretarza generalnego Włoskiej Partii Socjalistycznej Petro Nenni'ego, który podkreśla, że groźba eskomunikacji przeciwko komunistom jest wynikiem sojuszu Watykanu i imperializmu amerykańskiego.

Dziennik wskazuje dalej na wspólność interesów Watykanu i imperializmu amerykańskiego. Dlatego też Watykan w walce z wrogami imperializmu sięga po broń, jaką jest średniowieczny terror religijny.

Zdaniem Nenni'ego, istnieje analogia pomiędzy terrorem religijnym, stosowanym w zeszłym stuleciu przeciw państwu liberalnemu we Włoszech, a obecnym, skierowanym przeciw krajom demokracji ludowej oraz siłom postępu na całym świecie. Analogia ta polega na tym, że akcja Watykanu zarówno w 19 wieku, jak i obecnie, poddyktowana jest celami politycznymi, klasowymi, a nie religijnymi. Watykan podjął przeciw wszystkimemu co postępowe otwartą walkę polityczną i klasową. Dlatego też Komitet Centralny Partii Socjalistycznej, omawiając sprawę sto-

sunku Watykanu do klasy robotniczej, wskazał na konieczność przeciwstawienia się wszystkim siłom tym atakom.

W godzinach popołudniowych delegat Boliwii, Luskis, złożył sprawozdanie z działalności związków nauczycielskich w krajach Ameryki Łacińskiej.

Luis Luskis oświadczył m. in.: „80 proc. mieszkańców Boliwii, to analfabeci. Liczba szkół podstawowych w tym kraju, liczącym 3 i pół miliona mieszkańców, nie przekracza 1800. Reakcyjny rząd boliwijski przeznacza na zbrojenie sumę czterokrotnie wyższą niż na naukę. Pomimo jednak wszystkich trudności, pomimo nacisku ze strony imperializmu amerykańskiego, jesteśmy zdecydowani prowadzić nadal upartą walkę o prawa ludzi pracy. Jesteśmy zdecydowani wyzyskiwać się spod ucisku imperia-

lizmu północno-amerykańskiego. Staramy się również poprzeć wysiłki Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, zmierzające do utrwalenia pokoju na świecie“.

Artyści polscy wrócili z ZSRR

Dnia 12 bm. powróciła do Warszawy ze Związku Radzieckiego grupa artystów polskich z Grażyną Baciewiczówną i St. Szpinalskim na czele.

Z całego świata

● MOSKWA. W kolchozie rejonu charkowskiego oraz innych obwodach ZSRR znalazły szerokie zastosowanie elektryczne suszarki do suszenia zbóż, skonstruowane przez elektrotechnik kolchozu im. Szewczenki. Ten oryginalny mechanizm umożliwił wywieszenie w ciągu 10 godzin 15-18 ton zbóż.

● BUKARESZT. Agencja Elefteri Elada podaje, że trybunał monarchofaszyzmu w Pireusie skazał na karę śmierci 5-ciu postępowych działaczy greckich, członków Elasa.

● BUKARESZT. Prezydent Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Republiki Rumunii, mianował Gasto Marinu, wiceministra przemysłu — ministrem energetyki.

Rozwój oświaty w ZSRR i krajach demokracji ludowej wzorem dla postępowego nauczycielstwa całego świata Przemówienia delegatów w drugim dniu obrad Międzynarodowej Konferencji w Warszawie

13 bm. w dalszym ciągu drugiego dnia obrad konferencji Międzynarodowej Federacji Związków Nauczycielskich trwała dyskusja.

W godzinach popołudniowych delegat Boliwii, Luskis, złożył sprawozdanie z działalności związków nauczycielskich w krajach Ameryki Łacińskiej.

Luis Luskis oświadczył m. in.: „80 proc. mieszkańców Boliwii, to analfabeci. Liczba szkół podstawowych w tym kraju, liczącym 3 i pół miliona mieszkańców, nie przekracza 1800. Reakcyjny rząd boliwijski przeznacza na zbrojenie sumę czterokrotnie wyższą niż na naukę. Pomimo jednak wszystkich trudności, pomimo nacisku ze strony imperializmu amerykańskiego, jesteśmy zdecydowani prowadzić nadal upartą walkę o prawa ludzi pracy. Jesteśmy zdecydowani wyzyskiwać się spod ucisku imperia-

lizmu północno-amerykańskiego. Staramy się również poprzeć wysiłki Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, zmierzające do utrwalenia pokoju na świecie“.

Francja

Przedstawiciel Francji, prof. Artus podkreślił, że stałe zwiększanie kredytów na zbrojenia we Francji pociąga za sobą obciążenie funduszy ministerstwa oświaty. W 1938 r. wybudowano ok. 1000 szkół w całej Francji, a w r. 1948 wystarczało funduszy na budowę już tylko 130 klas. Szkół zniszczonych w czasie wojny dotychczas nie odbudowano. W tej sytuacji w roku 1951 — 25

Jugosławia

Delegat Jugosławii Nedeljka Sawic przedstawił sytuację szkolnictwa i nauczycielskiego ruchu zawodowego w Jugosławii, podając dane o ilości szkół, uczniów i nauczycieli.

Znaczną część swego przemówienia delegat Jugosławii poświęcił porównaniu obecnego stanu z warunkami panującymi w Jugosławii przed wojną.

Niemcy

Delegat postępowych nauczycieli niemieckich, dr. Hans Siefert stwierdził:

„Specjalne znaczenie ma dla nas serdeczne przyjęcie w Warszawie, na polskiej ziemi, gdzie hitlerowcy spowodowali tyle nieszczęścia i szkód. Czujemy się upokorzeni tymi haniebnymi czynami. Na ruinach waszego miasta poświęciliśmy sobie w duchu, że jako niemieccy nauczyciele i wychowawcy dołożymy wszystkich wysiłków, by nie dopuścić nigdy

do nowej wojny między nami i polskim narodem. Granica na Odrze i Nysie jest granicą wolności i pokoju. W tym duchu wychowamy naszą młodzież“.

Reprezentujemy tu ponad 90 tys. demokratycznych nauczycieli strefy wschodniej i przeszło 10 tys. demokratycznych nauczycieli strefy zachodniej, owianych tym samym duchem“.

Maroko

Delegat Maroka, Dutuit opisuje straszliwą nędzę, w jakiej znajdują się masy pracujące w ojczyźnie. Przechodząc do zobrazowania stanu oświaty w Maroku, mówca podaje następujące cyfry. Na 325 tys. dzieci Europejskich, 75 tys. uczę się w szkołach, natomiast na 1 milion dzieci marokańskich zaledwie 85 tys. uczęszcza do szkół. Kończąc Dutuit podkreśla, że tylko jedność mas pracujących: robotników, chłopów i pracowników umysłowych całego świata umożliwi ostateczne zwycięstwo nad uciskiem społecznym i narodowym.

Czechosłowacja

Prezes czechosłowackiego związku pracowników oświaty, Ladislaus Koubek podkreśla, że podstawowym zadaniem Związku Nauczycieli Czechosłowackich jest wychowanie wszystkich członków w duchu socjalizmu. Programy nasze oparte są na zasadach marksizmu-leninizmu. W celu przygotowania nauczycieli do właściwej realizacji tych programów, prowadzimy systematyczną pracę nad

podniesieniem ich poziomu politycznego i kwalifikacji fachowych. Pomaga nam w tym własne nasze związki zawodowe do ogólnej organizacji zawodowej, do rewolucyjnego ruchu zawodowego, w którym nauczyciele mają możliwość stykania się z robotnikami, od których uczą się nowych rewolucyjnych metod pracy. Obecnie hasłem naszym jest: „W szkole ludowo-demokratycznej — socjalistyczny nauczyciel“.

Austria

Delegat Austrii, prof. dr Rudolf Kreichel powiedział: „Postępowi nauczyciele mają w Austrii trudne zadanie, tym bardziej, że w walce jaką prowadzą z nimi rodzima reakcja, otrzymuje ona pomoc z zewnątrz. Mimo to wpływy nasze rosną. Wydałismsy broszurę o samorządzie uczniowskim, która zyskała duże powodzenie. Udało się nam nawet wywalczyć zezwolenie na wprowadzenie do naszych szkół samorządu“.

Zarządzenia wydane w ramach planu Marshalla, pogorszyły i tak ciężkie warunki ciowe nauczycieli. Wartość realna zarobków spadła poniżej poziomu z 1938 r.

Kończąc, mówca wyraża nadzieję, że wybory, jakie odbędą się w Austrii 9 października przyniosą poprawę istniejącej obecnie sytuacji rzeczy oraz zapewnią, że Zw. Zaw. Nauczycieli i Wychowawców poparty przez Międzynarodową Federację Związków Nauczycielskich, wypełni godnie swoje zadanie.

440 miliardów lirów wyniesie tegoroczny deficyt Włoch

RZYM PAP. Administracja planu Marshalla we Włoszech ogłosiła sprawozdanie, obejmujące okres od 1 kwietnia 1948 r. do 30 czerwca 1949 r.

Ze sprawozdania tego wynika, iż tzw. fundusz lirów, na który składają się sumy, otrzymane ze sprzedaży we Włoszech towarów, przysłanych w ramach planu Marshalla, osiągnął sumę 120 miliardów lirów, podczas gdy przewidywano, iż będzie on wynosił 250 miliardów lirów.

Najciekawsza jest ta część sprawozdania, która mówi o „sytuacji gospodarczej Włoch po 15 miesiącach planu Marshalla“. Sprawozdanie stwierdza jasno, że dochód narodowy Włoch na głowę ludności jest najniższy wśród państw Europy Zachodniej.

W końcu sprawozdanie przyznaje, że na bieżący rok finansowy przewidywany jest deficyt 440 miliardów lirów, podczas gdy w maju br. minister skarbu Pella przyrzekł, że deficyt na rok 1949/50 zmniejszy się do 174 miliardów.

BOJOWY PRZEGLĄD SIŁ MŁODZIEŻY DEMOKRATYCZNEJ

Podajemy szerokie fragmenty artykułu, poświęconego budapeszteńskiemu Festiwalowi Młodzieży, który ukazał się w moskiewskiej „Prawdzie” z dn. 13 bm.

Festiwal budapeszteński jest do niosłym wydarzeniem w życiu młodzieży demokratycznej i ma ogromne znaczenie dla dalszego umocnienia jednolitego, zespoleńia jej sił do jeszcze bardziej aktywnej walki o pokój, walki przeciwko wojnie, o przyjaźń narodów, o szczęśliwą przyszłość młodego pokolenia.

Festiwal budapeszteński nabiera szczególnej doniosłości w związku z jego datą, która przypada w przededniu zwołania Światowego Kongresu Młodzieży. Konres ten opracuje wytyczne programu walki postępowych organizacji młodzieżowych o pokój i demokrację.

Festiwal odbędzie się pod hasłem: „Młodzieży łączcie się! Naprzód do walki o trwały pokój, o demokrację, o niezawisłość narodów i lepszą przyszłość”.

Według dotychczasowych przybliżonych danych w festiwalu weźmie udział przedświadczenie młodzieży 80 krajów.

Program festiwalu obejmuje występy zespołów chórów i chórowo-grafiicznych, solistów, wokalistów i instrumentalistów oraz konkursy w wielu dziedzinach sztuki. W ramach festiwalu odbędą się wielkie akademickie zawody sportowe w 14 gałęziach sportu. Liczne delegacje przywiozą do festiwalu filmy i wystawy. W celu zapoznania uczestników festiwalu z życiem i walką młodzieży wielu krajów.

Przez wiele miesięcy demokratyczna młodzież świata przygotowywała się do festiwalu. W kampanii przygotowawczej wzięły udział miliony młodzieńców w całym świecie. Przyczyniła się to do popularyzacji idei Światowego Festiwalu Młodzieży Demokratycznej oraz spowodowała wreszcie uświadomienie i aktywność młodzieży postępowej.

Młodzież krajów demokratycznych rozwinięła ożywioną działalność w celu przygotowania się do festiwalu.

Po raz pierwszy na festiwalu szeroko reprezentowana będzie młodzież wolnych Chin, której delegacja przybyła do Budapesztu w składzie 124 osób. Wśród delegatów jest wielu słynnych bohaterów chińskiej Armii Ludowej.

Na festiwal przybyła już delegacja młodzieży z północnej Korei w składzie 45 osób. Liczną reprezentację przysłała młodzież Mongolskiej Republiki Ludowej, której przedstawicielami są przodnicy pracy — robotnicy, pracownicy umysłowi, hodowcy bydła i studenci.

Energicznie przygotowała się do festiwalu postępową młodzież węgierska. Na terenie Węgier odbyły się masowe wiece i zebrania, poświęcone światu młodzieży w Budapeszcie.

Młodzi demokraci francuscy uważają festiwal za bojowy przegląd sił młodzieży postępowej. Mimo, że zarobki młodzieży francuskiej nie wystarczają na pokrycie najelementarniejszych potrzeb, młodzież robotnicza i chłopska zebrali około 400 tys. franków na fundusz pomocy dla młodzieży w Vietnamie, Algierii i Tuniżu, aby mogła ona wziąć udział w festiwalu.

Przygotowania do festiwalu przebiegały w Francji w wieloletniej kampanii politycznej. Gazeta „Ce Soir” zorganizowała na całym świecie młodzież sztafety. Jest to największa ze wszystkich zorganizowanych dotychczas w Europie sztafet. Na całej trasie sztafety we Francji odbywały się masowe manifestacje i wiece. Tysiące robotników polci uczestnikom sztafet przekazywały w Budapeszcie gotowości bojowej demokratycznej Francji i jej zdecydowaną wolę walki przeciwko reakcyjnemu anglo-amerykańskiemu sojuszowi i umocnienie przyjaźni z wielkim Związkiem Radzieckim.

W Ameryce przygotowania do festiwalu zainicjowały się w rękach organizacji Młodzieży Amerykańskiej w Walce o Wolność na Świecie oraz komitetu Młodzieży i Robotników. Wśród młodzieży amerykańskiej przygotowała się do festiwalu w trudnych warunkach. Gdyby nie przeszkody ze strony reakcyjnych amerykańskich demokratycznych młodzieży Stanów Zjednoczonych, wyjazd do Budapesztu znacznie większą ilość uczestników.

W Niemczech coraz większa popularnością wśród młodzieży demokratycznej cieszy się Związek Wolnej Młodzieży Niemieckiej. Niedawno odbył się zjazd członków Związku, na którym wobec

zbliżającego się festiwalu i kongresu młodzieży, postanowiono wciągnąć do szeregu młodzieży dziesiątki tysięcy nowych członków. Jak donosi prasa szeroki zakres wolnej młodzieży niemieckiej wzbogacił się już o 150.000 nowych członków. W radzieckiej okupacyjnej Rosji rozwinęła się młodzieżowa współzawodniczość pracy o prawo przekazania festiwalowi sztandaru pochodni zjednoczenia wolnych niemieckich związków zawodowych.

Idee Światowego Festiwalu Młodzieży Demokratycznej cieszą się wielką popularnością i poparciem młodzieży krajów kolonialnych i zależnych. Mimo represji rządu indyjskiego organizacje młodzieży demokratycznej wystąpiły na festiwal swoich delegatów. W Vietnamie prowadzi się, zakrojoną na szeroką skalę, kampanię popularyzacji międzynarodowego ruchu młodzieży demokratycznej. W kraju odbyły się liczne zebrania i wiece młodzieży. Do festiwalu przygotowała się również młodzież Indonezji, Malajów, Tunisu i innych krajów.

Międzynarodowe organizacje demokratyczne, wybitni działacze społeczni i polityczni popierają aktywnie festiwal.

Festiwal młodzieży demokratycznej wzbudził niechęć i wściekłość podległości wojennych — dawalców wolności narodów. Reakcyjni anglo-amerykańscy i wrotający im sprzedajna prasa europejska zdają sobie sprawę, jaka imponująca manifestacja sił młodego pokolenia będzie festiwal budapeszteński.

W Anglii partia laburzystowska faktycznie zabroniła młodzieży wzięcia udziału w festiwalu. We Włoszech odmówiono delegatom młodzieżowym wydania paszportów zbiorowych. Za wzięcie udziału od każdego delegata niezwyczajnie wysokie opłaty. Reakcyjne kierownictwo włoskiego akademickiego centrum sportowego w myśl dyktanda Watykanu postanowiło zorganizować w Meranie Międzynarodowy Akademicki Tydzień Sportowy w okresie od 22 sierpnia do 4 września. To jest akurat w tym czasie, kiedy ma się odbyć festiwal i międzynarodowe zawody akademickie w Budapeszcie.

Występując na swym anglo-amerykańskim mecenasem, zde

cydowanie wrogie stanowisko zajęła wobec festiwalu również burżuazyjno-nacjonalistyczna klika Tito. Rząd jugosłowiański odmówił albańskiej delegacji młodzieżowej wizy tranzytowych na przejazd do Węgier przez terytorium jugosłowiańskie. Odmowa ta wywołała oburzenie całego postępowego oświatowego społeczeństwa.

Młodzież Związku Radzieckiego zawsze kroczyła w pierwszych szeregach międzynarodowego ruchu młodzieży demokratycznej. Jest rzeczą zrozumiałą, że antyfaszystowski komitet młodzieży radzieckiej, reprezentujący na festiwalu młodzież naszego kraju, popiera gorąco idee przeprowadzenia festiwalu. Delegacja radziecka na festiwal liczy przeszło 600 osób.

Za swój główny cel delegacja radziecka uważa godne reprezentowanie na festiwalu młodzieży ZSRR — kraju, który jest potężną opoką pokoju i demokracji na całym świecie, gwiazdą przewodnią, wskazującą całej ludzkości drogę do wolności i szczęścia.

Przedstawiciele młodzieży radzieckiej zademonstrują na festiwalu dorobek kultury radzieckiej — narodowej w formie i socjalistycznej w treści. Delegacja młodzieży radzieckiej zapozna uczestników festiwalu z życiem i pracą młodzieży radzieckiej, z sukcesami w budowaniu społeczeństwa komunistycznego, które osiągnął nasz naród pod kierownictwem wielkiego Stalina.

Delegacja młodzieży radzieckiej dołoży wszelkich starań, aby przez swój udział w festiwalu jak najwydatniej pomóc w dziele dalszego cementowania jednolitej siły demokratycznych młodzieży i zespolenia jej do walki o pokój, honor i niezawisłość narodów.

Ojczyzna nasza jest niewyczerpaną skarbnicą talentów. Delegacja młodzieży radzieckiej pokaże na festiwalu, jak ogromne dobrodziejstwa stały się udziałem młodzieży kraju socjalizmu w wyniku zwycięstwa wielkiej socjalistycznej Rewolucji Listopadowej oraz jaką gorącą miłością i troską otacza partia komunistyczna, rząd radziecki i towarzysze Stalin młode pokolenie budowniczych społeczeństwa komunistycznego.

Nie ulega wątpliwości, że festiwal demokratycznej młodzieży świata przetrzeziebi w potężną manifestację nieugiętej woli młodego pokolenia, jego gotowości walki o pokój. Festiwal wykaże imperializm anglo-amerykański, że przyszłość należy do sił demokracji i postępu. Ani młodzież ani cała ludzkość pracująca nie chce wojny, nie chcą być niebezpiecznymi w rękach rozpasanych podległości wojennych. Młodzież wraz z wszystkimi narodami w jednolitym zwartym frontie bierze udział w walce o pokój, o demokrację, o niezawisłość narodów i o swoją świetlaną przyszłość.

Postępową młodzież świata zwraca swe spojrzenia na stronę wielkiego Związku Radzieckiego, w którym widzi niezachwianą opokę prawdziwej demokracji i trwałego pokoju na świecie.

M. Michajłow.

CYRK WUJA SAMA



Nauka w USA stoi na tak wysokim poziomie, że udało się jej stworzyć z brytyjskiego lwa i francuskiego koguta dołą krwę

Przegląd prasy stołecznej

Zbrodnia i kara

W „Trybunie Ludu” ukazał się po raz pierwszy artykuł Danuty Sochackiej pod powyższym tytułem. W artykule tym czytamy m. in.:

„Przebieg procesu, zeznania samego księdza Gurgacza, zeznania jego podwładnych i zeznania świadków, odmawiały sylwetkę księdza Gurgacza w sposób jasny, dając przerażający obraz jego zakłamania, jego cynizmu i jego zbrodni, które nie ograniczały się tylko do działalności antypaństwowej i organizowania rabunków. To trzeba powiedzieć jasno: zbrodnia księdza Gurgacza był również fakt, że wykorzystując swą władzę duchowną, wykorzystując wiarę jego podwładnych — wiodł ich na drogę przestępstwa.

Na sumieniu ks. Gurgacza ciąży nie tylko ciężar przestępstw przez niego samego popełnionych. Jego sumienie obciążają również czyny jego podwładnych, których, wykorzystując szatę kapłańską, wciągnął w głąb zbrodni.

Ksiądz Gurgacz i jego wspólnik — organizator napadu kteryk Zak, sądzeni byli i skazani zostali wraz z pozostałymi współuczestnikami na kary śmierci i długoletniego więzienia, jako sprawcy wielu

zbrodni i przestępstw popełnionych na szkodę narodu polskiego.

Ksiądz Gurgacz nie jest pierwszym duchownym, który stanął przed sądem, oskarżony o przestępstwa poposłite i przestępstwa przeciwko państwu. Pamiętamy dobrze ks. ks. Fertaka, Ortowskiego, Łososa... I tutaj właśnie wylania się sprawa niezwykle ważna. Ksiądz Gurgacz powoływał się w czasie przewodu sądowego, jak również w swoim ostatnim słowie na decyzję władz duchownych, na list, od pewnego wybitnego moralisty katolickiego. Opinie te, jak twierdził, podtrzymały go w postanowieniu pozostania w bandzie.

Hierarchia kościelna w Polsce nie znalazła nigdy słowa potępienia dla księży, popełniających zbrodnie i poposłite przestępstwa przeciwko państwu. Nie wyciągnięto nigdy konsekwencji w postaci kar kościelnych w stosunku do ks. ks. Fertaka, Ortowskiego, Łososa i innych, którzy współdziałali z bandami, przechowywali broń, błogosławili zbrodniarzy. Brak potępienia budził powszechne zdziwienie wśród ogółu ludności, a przez ciemne i reakcyjne elementy uważany był za aprobatę.

Zbrodniarze zostali wyrokiem sądu Rzeczypospolitej skazani. Sąd wydał wyroki śmierci na czterech głównych oskarżonych i wyroki długoletniego więzienia na dwóch pozostałych. Karząca ręka sprawiedliwości dosięgła winnych zbrodni przeciw państwu i narodowi.”

Polityka Watykanu w oczach kapłana — patrioty

Rozmawiamy z ks. Adamem Lorenzem z Lubichowa w pow. starogardzkim

Ksiądz Adam Wiktor Lorenz zastajemy w domu. 77-letni staruszek wrócił właśnie ze spaceru. Przyjmujemy nas serdecznie.

Ksiądz Lorenz, długoletni proboszcz na Zuliawach, a od r. 1918 w Lubichowie pow. Starogard, zo stał niedawno za wybitne zasługi na polu swojej 52-letniej pracy kapłańskiej odznaczony przez Rząd Polski Ludowej Srebrnym Krzyżem Zasługi.

— Czy mógłby ksiądz opowiedzieć coś o swojej pracy? — zwracamy się do starego kapłana.

Ksiądz Lorenz uśmiecha się smutno. 52 lata — mówi z zadumą. 52 lata pracy kapłańskiej na tym terenie może nauczyć wielu rzeczy. Stare, kilkusetletnie diecezje pomorskie, chełmińska i warmińska były bowiem terenem ciągłych ataków niemieckich. Praca kapłańska była tutaj szczególnie ciężka ze względu na to, że ataki te od czasów bismarkowskich potęgowały się z roku na rok. Niemcy, którzy za wszelką cenę chcieli tę ziemię zgermanizować, posługiwali się w tym celu także i kościołem rzymsko-katolickim. Podczas napaadu hitlerowskiego germanizacja ludności polskiej na tych terenach niesłychanie przybrała na sile. Poważnym narzędziem dla osiągnięcia tego celu stała się dla Niemców młoda diecezja gdańska, którą w tym właśnie celu na życzenie Niemców powołał papież i która rzecz jasna, zaczęła wkrótce dominować na Pomorzu. Zaczęły się aresztowania księży polskich.

W 12-tu okolicznych parafiach w całym powiecie Niemcy zamordowali proboszczów Polaków. Ja byłem już wtedy na emeryturze i być może dzięki temu nie zostałem aresztowany.

W dalszym ciągu mówi stary kapłan o swoich bezowocnych staraniach u władz hitlerowskich, aby mu pozwolono udzielać ślubów, chrztów i spowiedzi. O kazaniach w ośrobie nie było mowy. Niemcy odmówili kategorię wrocie czego ks. Lorenz zmuszony był w tajemnicy udzielać ślubów, chrztów, spowiadać, a nawet odprawiać msze święte.

70-letni prawie starzec był w ciężkiej chorobie, obciążając postawione mu przez proboszczów parafie. W pamięci mieszkających

pow. starogardzkiego długo po stanie postać ks. Lorenza, prawdziwego kapłana i Polaka-patrioty.

— Czy ksiądz nie usiłował uzyskać poparcia u władz kościelnych?

— Ks. Lorenz uśmiecha się gorzko. Miałem nawet taki zamiar — mówi — ale opinia ogółu była zdania, że przez to mogę zaszkodzić mojej sprawie, że lepiej się nie przypominać. Biskup Splett robił to wszystko, czego chciał gauleiter Forster, a nawet w swej gorliwości ubiegał jego życzenia.

— No dobrze, ale przecież Watykan wiedział chyba co się tu dzieje. Ostatecznie władza kościelna nie kończyła się na Splecie.

Gorzkim uśmiechem nie znika z twarzy naszego rozmówcy.

„Watykan daleko i bliżej Berlina niż nas. Wszystkie nominacje dostojników kościelnych na tym terenie były wówczas przeprowadzane na wniosek Berlina. Nie zdarzyło się nigdy, aby stolica apostolska nie zatwierdziła takiego wniosku”.

— Czy jednak ksiądz wytłumaczy sympatie Watykanu do Niemców dziś, w cztery lata po wojnie, kiedy znane są wszystkie popełnione przez nich okropne zbrodnie? Dlaczego papież przemawia do Niemców po niemiecku, jak do najlepszych swoich owieczek, a wiernym Kościołowi Polakom grozi ekskomunikacją?

— No cóż — mówi stary kapłan — nie ulega wątpliwości, że papież jest pod silnymi wpływami niemieckimi i amerykańskimi. Przed wojną mieszkał kilka lat w Monachium i w Berlinie, pełniąc w Niemczech funkcję nuncjusza stolicy apostolskiej. Obecnie otoczony jest w Watykanie przez polityków amerykańskich. Mnie osobiście smutkiem napędza fakt, że polityka Rzymu nie wyraża interesów religijnych i że stara się nasze społeczeństwo podzielić na dwa wrogie obozy.

My Polacy, mamy w swojej historii przykłady naprawdę humanitarnej tolerancji religijnej. Nasz kraj był kiedyś jedynym chyba w Europie, gdzie nie było krwawych wojen religijnych. W ciągu kilku ostatnich lat, nasz kraj również dawał już kilkakrotnie przykład swojego stosunku do

Kościola. Ostatni dekret o ochronie wolności sumienia i wyznania wypływa z ducha prawdziwej demokratycznej tolerancji. To też dla mnie kapłana — patrioty, polityka Watykanu jest niezrozumiałą. Groźba ekskomunikacji jest bolesna i niesłuszna, tym bardziej, że widzę jak na tym cierpi autorytet Kościoła i powaga naszej wiary.

Rozmowę przeprowadził Jerzy Jakub Baranowski

NIEMIECKI PAPIEŻ

Powracamy dziś do sprawy listu, jaki papież Pius XII przesłał na ręce dr. Hermana Puendera, przewodniczącego Rady Bizonalnej, dumnego posiadacza złotej odznaki partyjnej NSDAP.

Już sam fakt wystosowania takiego listu w przeddzień niemal wyborów do tzw. parlamentu Niemiec Zachodnich na ręce człowieka, który jak wiadomo, jest jednym z najgorętszych poplecuchów podziału Niemiec i agresywnej polityki anglo-amerykańskiej, ma dostateczną wymowę. Dowodzi on czynny udział Watykanu w polityce niemieckiej, dowodzi poparciem, jakiego udziela Watykan najskrajniejszej reakcji, amerykańskiemu imperializmowi i niemieckim rewizjonistom.

Leż jeszcze bardziej zrozumiałe jest to, o czym papież pisze w swym liście do hitlerowca Puendera. „Jeśli czyniliśmy co tylko było w naszej mocy dla załagodzenia fizycznych i moralnych cierpień Niemców, to dlatego, że znamy ten naród nie tylko z opowiadań, ale z długoletnich osobistych obserwacji” — cytujemy list papieża za prasą niemiecką, która przedrukowała ten list w całości.

Wynikałoby z tego, że Pius XII w ciągu swych „długoletnich osobistych obserwacji” miał możność przekonania się, że Niemcy były zawsze krajem wybitnie demokratycznym i że dla Niemców przytrafiło się jakiegoś nieszczęścia, to nie z ich

winy. Tak też komentuje ten list prasa niemiecka, nazywając Piusa XII „papieżem niemieckim”.

Warto więc jeszcze raz przypomnieć wieści, łączące dzisiejszego papieża z Niemcami. W jakich to okolicznościach i dzięki czemu doszedł Pius XII do wniosku, że Niemcy zasługują na jego specjalną, troskliwą opiekę.

Po kapitulacji Niemiec w pierwszej wojnie światowej Eugeniusz Pacelli przybywa do Niemiec jako nuncjusz apostolski. Od 1920 roku jest on faktycznym kierownikiem niemieckiej partii katolickiej, partii centrowej, na czele której oficjalnie stoją dr Bruening i ks. pralat Kaas. Żadna decyzja tej partii nie jest powzięta bez uprzedniej aprobaty nuncjusza. Wszystkie manewry polityczne zgadzane są z Watykanem.

W tym okresie kardynał Pacelli rozwija ożywioną działalność. On to doprowadza do sojuszu między partią katolicką a niemiecką partią nacjonalistyczną i wysuwa na kanclerza republiki weimarskiej zaufanego człowieka — Brueninga. Kiedy w Niemczech rozwija się ruch hitlerowski, a Bruening ociera się z przekazanym władzy Hitlerowi, Pacelli przeciwstawia mu szambelana papieskiego, von Papena. Pappen — jak wiadomo — przekazał z kolei władzę Hitlerowi.

Jest rzeczą charakterystyczną, że w tym okresie decydującym dla dalszego rozwoju politycznego Niemiec, szefem gabinetu Kanclerza Rzeszy był właśnie dr Herman Puender, do którego papież skierował o bencję swój list, przekazując mu swoje ojcowskie błogosławieństwo.

O tym, jak układały się następnie stosunki kardynała Pacelli z Niemcami, powszechnie wiadomo. Mianowany wkrótce po tym watykańskim sekretarzem stanu, kardynał Pacelli doprowadza na tym stanowisku do zawarcia konkordatu z Hitlerem, który okazał Fuehrerowi nieocenioną pomoc w ustabilizowaniu jego pozycji zarówno w Niemczech jak i za granicą.

Jako sekretarz stanu kardynał Pacelli nawoływał Niemców do okazania poparcia Hitlerowi, kiedy ten popełnia pierwszy akt agresji i wkracza do zdemilitaryzowanej Nadrenii, a następnie zrywa Niemców do głosowania za Hitlerem w plebiscycie Saary.

Pacelli pośredniczył w tajnych układach między gen. Franco a Hitlerem, przygotowującym powstanie faszystowskie w Hiszpanii i później publicznie dziękując Hitlerowi za pomoc, okazaną swemu protegowanemu. Z jego rozkazu katolicka partia Słowacji i katolicka partia Sudecka wykonywała posłusznie dyktando niemieckiego ministerstwa

spraw zagranicznych, ułatwiając Hitlerowi owdarcie Czechosłowacji.

Będąc już papieżem, Pius XII powiadomiony przez Hitlera o zamiarze napaści na Polskę oznajmia mu, że nie będzie interweniował, ani nie podniesie głosu w obronie Polski. Kiedy wreszcie przerywa milczenie, to po to, aby w dniu morderczego bombardowania Warszawy, które poprzedziło kapitulację, w dniu 26 września 1939 r. przyjąć grupę niemieckich pielgrzymów i wygłosić do nich przemówienie w ich ojczystym języku, rozpoczynające się od słów:

„Witam was serdecznie, drodzy synowie. Wiecie jak głęboko bierzemy udział w zagadnieniach życia... narodu niemieckiego”.

Watykan istotnie brał czynny udział w życiu Niemiec hitlerowskich. Niemiecka hierarchia kościelna prześlagała się w udzielaniu poparcia reżimowi, który mordował miliony polskich katolików. A papież uznając za bór Polski i łamiąc konkordat z Polską, mianował na miejsce uwieczonych księży polskich niemieckich biskupów i proboszczów.

Jak widzimy, „długoletnie osobiste obserwacje” Piusa XII nie są czynnikiem przeciwnym, działającym przeciwko jego sprawie. Ono jest czynnikiem, jakim papieża nie mieckiego, jakim ochrabiła go prasa antyhitlerowska. T. A.

Rozwój szkolnictwa zawodowego na Wybrzeżu w najbliższym szescioleciu

Wywiad z tow. Michniewskim - dyrektorem gdańskiego O.S.Z.

W związku z powstaniem Centralnego Urzędu Szkolenia zawodowego i jego Dyrekcji Okręgowych oraz zbliżającym się nowym rokiem szkolnym przedstawiciel naszego pisma przeprowadził wywiad z tow. Michniewskim — dyrektorem okręgowej placówki szkolenia zawodowego w woj. gdańskim.

— Tow. Dyrektorze, jaki jest obecny stan szkolnictwa zawodowego w naszym województwie i przewidywany plan jego rozbudowy?

— W roku szkolnym 1948/49 przewidziano 67 szkół typu zasadniczego, w tym szkoły przemysłowe, handlowe, gospodarcze i usługowe. Uczęszczało do nich 5.837 uczniów. Poza tym istniało na naszym terenie 48 średnich szkół zawodowych z 7.771 uczniami. Ogółem więc, na terenie województwa znajdowało się 115 szkół zawodowych z 13.608 uczniami.

Jednakże już z początkiem nowego roku nauczania, cyfry te ulegną zwiększeniu. Ilość szkół typu zasadniczego wzrośnie o 5, a średnich zawodowych o 4. W ten sposób dysponować będziemy 124 szkołami, w których będzie pobierało naukę 15.410 uczniów.

W końcu planu 6-letniego, czyli w roku szkolnym 1954/55, woj. gdańskie będzie posiadało 141 szkół zawodowych, w tym 69 typu zasadniczego i 72 średnie, a uczęszczać będzie do nich 25.700 młodzieży. Przewidujemy zatem wzrost liczby uczniów: w szkołach przemysłowych o ok. 112%, w handlowych i spółdzielczych o 71%, w gospodarczych i usługowych o 340%. W ten sposób do szkół zawodowych będzie uczęszczało o 149% więcej młodzieży niż obecnie. W szkołach zawodowych typu średniego wzrost ten wyniesie 100%.

Jak wynika z tych danych, duży nacisk kładziemy na rozwój szkół gospodarczych i usługowych, przewidzianych przeważnie dla dziewcząt.

— Czy planuje się również rozwój szkolnictwa administracyjno-handlowego i spółdzielczego?

— Szkolnictwo to — wyjaśnia tow. Michniewski — będzie w zakresie programowym dostosowane do przemian gospodarczych naszego państwa. Czynimy starania dla uruchomienia Liceum Spółdzielczo-Administracyjnego w Kwidzynie. Zadaniem jego będzie szkolenie pracowników spółdzielni produkcyjnych i spółdzielczości wiejskiej. Poza tym na Wybrzeżu powstaje pierwsze Liceum Handlu Zagranicznego, w które przekształcimy obecną Państwową Szkołę Handlową w Gdyni. Równocześnie czynne będą szkoły dla dorosłych i kursy zawodowe. Akcja dokształcania dorosłych, będzie w okresie lat 1950—1955 znacznie wzmożona.

— Jakimże Ministerstwu będzie podlegało szkolnictwo zawodowe?

— Szkolnictwo zawodowe — odpowiada dyrektor OSZ — podlega dotąd Ministerstwu Oświaty i b. Ministerstwu Przemysłu i Handlu, zostało z tych resortów wyodrębnione i podporządkowane Centralnemu Urzędowi Szkolenia Zawodowego. Zadaniem tego urzędu jest przygotowanie dla podstawowych gałęzi gospodarki narodowej kadr, niezbędnych do wykonywania zadań, określonych przez narodowy plan gospodarczy.

— Tow. dyrektorze czy Dyrekcja Okręgowa Szkolnictwa Zawodowego będą utrzymywały współpracę z Kuratorium Szkolnym?

— DOSZ przejęły działalność i uprawnienia b. Wydziałów Szkolnictwa Zawodowego z Kuratorium Szkolnych. Oczywiście kontakt Dyrekcji z Kuratorium będzie jak najściślejszy, zarówno w zakresie organizacji szkół, jak również w zakresie kadr nauczycielskich.

Potrzeba koordynacji i ujednolicenia dotychczasowych wysiłków w dziedzinie szkolnictwa zawodowego — kończy rozmowę, dyr. Michniewski — znajdującą swój pełny wyraz w powołaniu CUSZ i jego Dyrekcji Okręgowych, nie osłabi naszej ścisłej współpracy z Kuratorium Szkolnym w zakresie poczynić, zmierzających do należytego wypełnienia zadań, nałożonych na szkolnictwo zawodowe w Polsce.

Szczecin otrzymuje nowe połączenie z portami Ameryki

W dniu 19 bm. zawinie do portu szczecińskiego motorowiec „Kristine Thorden” znajdujący się w eksploatacji przedsiębiorstwa żeglugowego Thorden Lines Uddevalla. Statek ten zapoczątkuje regularne połączenie Szczecina z Nowym Jorkiem, Filadelfią, Baltimore i Bostonem. Na linii tej, w miarę napływających ładunków, będą kursowały nowoczesne motorowce o tys. DWT — „Mathilda Thorden” i „Selma Thorden”. Przedstawicielem nowej linii jest firma maklerska Rummel i Burton. W przy-

szłości spodziewane jest przedłużenie linii również do innych portów USA oraz do portów Kanady.

Specjalne pociągi

na uroczystości religijne do Częstochowy i Kalwarii Zebrzydowskiej

Z okazji uroczystości kościelnych, związanych ze świętem Wniebowzięcia NMP., Generalna Dyrekcja Kolei Państwowych uruchomiła na 15 bm. poza normalnym ruchem — specjalne pociągi do Częstochowy z Warszawy, Katowic, Poznania, Wrocławia i Kielec. Ponadto na uroczystości do Kalwarii Zebrzydowskiej odeszły specjalne pociągi z Krakowa i Nowego Targu.

Jednolita organizacja Bojowników o Wolność i Demokrację

czynnikami wzmacniającym konsolidację sił pokoju

Delegaci naszego województwa na Krajowy Zjazd Połączeniowy

W Donu Wypoczynkowym PKP na Siankach odbył się wczoraj Nadzwyczajny Wojewódzki Zjazd organizacji b. Uczestników Walk o Niepodległość i Demokrację, który dokonał wyboru delegatów na Krajowy Zjazd Połączeniowy, mający się odbyć w dniach 1 i 2 września w Warszawie.

W Zjeździe wzięli udział przedstawiciele Związków Bojowników z Faszystem, b. Więźniów Politycznych, Powstańców Śląskich i Wielkopolskich, Dąbrowszczaków, Obronców Westerplatte i Wybrzeża, Gryfu Pomorskiego, Partyzantów — Żydów, Uczestników Walk w 1905 r. i Czerwonych Kosynierów.

Na zjeździe obecny był wicecemin. Obrony Narodowej gen. Jaroszewicz. Zjazdowi przewodniczył prezes Zarządu Woj. Zw. Bojowników z Faszystem — plk. Doliwa.

W imieniu WRN powitał zjazd pos. Stefański, podkreślając doniosłe znaczenie jednoczenia się b. bojowników o wolność. Jako następni powitali obrady w imieniu KW PZPR i Zw. Dąbrowszczaków — mjr. Ziolkowski i przedstawiciel władz wojewódzkich wicewojewoda ob. Podhorski. Referat ideologiczno — polityczny wygłosił wicecemin. gen. Jaroszewicz, który omówił przyczyny klęski wrześniowej, walkę klasy robotniczej o Polskę Ludową i wspaniałe osiągnięcia w odbudowie kraju. Dużo uwagi poświęcił mowa polityce Watykanu oraz szkodliwej działalności reakcyjnej części kleru.

Gen. Jaroszewicz zakończył referat słowami: „Wy, którzy macie wybrać przedstawicieli

na Zjazd Połączeniowy w Warszawie, musicie zająć mocne stanowisko wobec wrogiej polityki Watykanu. W świecie, który wyraźnie podzielony jest na dwa obozy: pokój i wojnę, — Polska stoi po stronie pokoju i postępu. I dlatego nasz Zjazd Połączeniowy, jest również krokiem wzmacniającym pokój. Zjednoczeni w wielkim bloku pokoju ze Zw. Radzieckim na czele, idziemy pewni, że zwyciężymy siły agresji. Ten akt połączenia kilkunastu związków b. uczestników walki o niepodległość i demokrację, jest naszym wkładem w konsolidację sił pokoju.

Zycze Wam — kończy przy burzliwych oklaskach, mowa — dalszej owocnej pracy na tym terenie, dla dobra Polski”. Po przemówieniu partyzanta ks. Hodorowicz z Elbląga zabrali głos przedstawiciele poszczególnych organizacji, którzy zajęli stanowiska, potępiając uchwale Watykanu i solidaryzując się w pełni z oświadczeniem naszego Rządu.

Działacz kaszubski — partyzant Gniech, przypomniał jak rządy sanacyjne gniebiły ludność kaszubską, podkreślając jednocześnie perspektywę rozwoju, jakie gwarantuje jej obecnie ustroj Polski Ludowej. W dalszym ciągu przemawiali: mjr. Kąkolowski (Zw. Czerwonych Kosynierów), kmdr. Dąbrowski (Obroncy Westerplatte i Wybrzeża), ob. Szumiński — z Gryfu Pomorskiego, kpt. Drabik — w imieniu b. partyzantów AL, Fabisz — (Zw. b. Więźniów), mjr. Dąbrowski ze Zw. Dąbrowszczaków złożył deklarację, w której oświadczył: „Będziemy jeszcze więcej pracować nad odbudową kraju

i realizacją planów gospodarczych”.

Następnie jednogłośnie przyjęto listę delegatów na Zjazd Połączeniowy, wybierając przedstawicieli wszystkich związków. Szczególnie serdecznie powitano wybór delegata honorowego z woj. gdańskiego, prezesa Zarz. Gł. Zw. Bojowników gen. Witolda. Z ramienia Zarządu Głównego wybrano również plk. Sek-Maleckiego, plk. Szlęczyka i plk. Doliwa.

Zjazd gdański uchwalił rezolucję, w której m. in. czytamy: „Delegaci woj. gdańskiego, zebrani na Nadzwyczajnym Woj. Zjeździe, uchwala:

1. Połączyć się w jedną, silną organizację Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację i stać twardo na stanowisku służenia polityki naszego Rządu w utrwalaniu życia gospodarczego i przebudowy ustroju społecznego.

2. Stać na straży niepodległości i suwerenności naszego kraju w oparciu o wielki Zw. Radziecki i kraj demokracji ludowej.

3. Potępić politykę Watykanu, godzącą w interesy naszego

kraju i wszystkich ludzi pracy, budujących swą Ojczyznę.

Delegaci ostro piętnują stanowisko papieża, stojącego w obronie reżimizmu niemieckiego i zaprzeczającego naszym prawom do odwiecznych ziem zachodnich. Zebrani witają z radością dekret Rządu o ochronie wolności sumienia i wyznania.

Zapewniamy, że w pokojowej pracy, weźmiemy czynny udział w odbudowie i przebudowie naszej Ojczyzny na drodze do socjalizmu.” (Z)

Teatry

TEATR WIELKI w Gdańsku — „Porwana Sabinek” z udziałem Józefa Węgrzyna.

TEATR DRAMATYCZNY w Gdyni — „Zabusia” Zapolskiej.

TEATR KAMERALNY w Sopocie od dnia 15. VIII. do 21. VIII. niezaczynny.

Kina

Wrzeszcz — Capitol — „Młoda Gwardia”, część 1. dozw. od lat 12. Początek seansów godz.: 16, 18.30 i 21. W święta od 13.30.

Wrzeszcz — Bajka — „Wielkie zwycięstwo”, dozw. od lat 14. Godziny seansów: 17, 19 i 21.

Oliwa — Polonia — „Ję pierwszy bał”. Początek seansów w godz. 17, 19 i 21, w święta od godz. 15-tej. Dozwolony od lat 18.

Sopot — Polonia — „Kulisy ringu”, dozw. od lat 14. Godziny seansów: 17, 19 i 21.

Sopot — Baltyk — „Powrót do domu”. Dozw. od lat 14. Początek seansów o godz. 16.30, 18.30 i 21. W niedzielę i święta o godz. 14.30, 16.30 i 18.30 i 21.

Gdynia — Warszawa — „Tragiczny pościg”, dozw. od lat 18. Początek seansów o godz. 17, 19 i 21, w święta od godz. 15-tej.

Gdynia — Goplana — „Powrót do domu”, dla młodzieży dozwol. Początek seansów o godz. 17, 19 i 21.

Gdynia — Atlantic — „Bohaterowie pustyni”, film dla młodzieży dozwolony. Początek seansów w godz. 17, 19 i 21.

Gdynia — Fala — „Nikt nie wie”, dozwol. od lat 14. Początek seansów 19 i 21.

Gdynia — Promień — „Młodzi idą”, dla młod. dozwolony. Godziny seansów: 18.30 i 21.00. W niedzielę i święta — 16.30, 18.30 i 21.00.

Radio

PROGRAM ROZGŁOŚNI GDAŃSKIEJ na poniedziałek, dnia 15 bm.

6.50 — Początek audycji. 6.55 — Program dnia. 7.00 — Audycja dla wsi. 7.15 — Muzyka popularna. 8.00 — Dziennik poranny. 8.25 — Muzyka. 9.00 — Sylwetka poetycka Adama Wajzy. 10.00 — Reportaż naukowy. 10.20 — Aud. regionalna. 11.00 — 11.10 — Fragment prozy Bytowskiej. 11.10 — Muzyka. 11.47 — Przegląd prasy morskiej — Balcerak. 11.57 — Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej z Krakowa. 12.04 — Poranek symfoniczny. 13.15 — Koncert z terenu woj. kieleckiego. 14.00 — „Rola ochrony przyrody w kształtowaniu krajobrazu”. 14.10 — Aud. dla młodzieży. 14.30 — Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. 15.00 — „Stara Baśń” — cz. I — J. I. Krąszewski. 16.00 — Dziennik popołudniowy. 16.20 — Muzyka poważna. 16.35 — „Jan Bielecki” — opowieść poetycka J. Słowackiego. 17.00 — Koncert rozrywkowy. 18.00 — „Chleba dosyć” aud. rozrywkowa. 18.45 — Recital fortepianowy. 19.20 — Muzyka (płyty). 19.45 — „Verbun nobile” — opera w I akcie St. Moniuszki. 21.00 — Dziennik wieczorny. 21.40 — Muzyka. 22.20 — Wieleżór Sonat. 23.25 — Ostatnie wiadomości. 23.35 — Muzyka. 23.50 — Program na dzień następny. 24.00 — Hymn i koniec audycji.

Ob. Jerzy Łoński, ze służby drogowej — przewodnik pracy, opowiada nam o korzyściach, jakie daje przedterminowe uruchomienie nowego węzła.

— „Dawniej przelaczanie kosztowało koleją milion złotych dziennie. A ile było opóźnień i wypadków! Każdy prawie pasażer żądał na węzeł teczowski. Musimy też kłóli, ale co było robić? Dziś, kiedyśmy oddali naszą robotę o trzy miesiące przed terminem, zaoszczędziliśmy państwu 30 milionów złotych, które będzie można obrócić na budowę nowych mieszkań robotniczych, albo też inne potrzebne inwestycje”.

Przy odbudowie węzła zastąpiło się przeszło 200 kolejarzy, którym PKP w uznaniu ich zasług przyznał premie pieniężne.

Otwarcie nowego dworca dokonał w dniu wczorajszym min. Rabanowski w towarzystwie wojewody gdańskiego tow. inż. Zdrańka i wyższych urzędników generalnej Dyrekcji PKP.

Nowy dworzec jest jednym z najbardziej nowoczesnych obiektów kolejowych w Polsce. Zamiast tradycyjnego tunelu pod torami, dla przechodzenia pasażerów, budowano krytą galerię ponad torami, która oszczędza podwójne schodzenia i wchodzenia do schodach.

Piękne sroki peronu w nie długi czas stały się pociągami, bo tenowim dołem o wózw dworzec teczowski zapoczątkował się w całej swej okazałości. Kolejarze Wybrzeża mogą być dumni z swojego dzieła.

Stępa

Radzieckie połowy na wodach Islandii

Od kilku tygodni radziecka flota rybacka przeprowadza połowy na wodach Islandii. W skład flotylli wchodzi jeden nowoczesny statek-przetwórnia o wyporności 8.000 ton, 4 duże trzymasztowe statki rybackie i 14 mniejszych. Łączny tonaż wszystkich jednos-

tek wynosi 40.000 BRT. Dotychczasowe meldunki wskazują, że połowy są nader pomyślne. Jednostki radzieckie odstawiają złowioną rybę do statku-przetwórni, gdzie w zależności od gatunku ryby wykonuje się solenie lub przygotowanie marynaty. W skład flotylli wchodzi 50 kobiet.

Likwidacja gospodarstw urzędniczych w woj. gdańskim

Na terenie woj. gdańskiego znajdowało się sporo gospodarstw rolnych, należących do osób pracujących jednocześnie w urzędach państwowych i samorządowych. Ponieważ nie było to zgodne z obowiązującymi przepisami, sprawę likwidacji tych gospodarstw zajęły się Powszechne Społeczne Komisje Kontroli.

Ponieważ ostateczny termin likwidacji tzw. gospodarstw urzędniczych przewidziany został na dzień 1 sierpnia br., Wojewódzka Społeczna Komisja Kontroli przy stałpa do intensywnego rozpatrywania sprawozdań złożonych w tych sprawach przez Komisje sta rościńskie. Ogółem rozpatrzo-

300 wniosków, z których 111 załatwiono pozytywnie, pozostawiając nieduże gospodarstwa w rękach starych użytkowników, 134 wniosków odrzucono, a 55 przekazano do ponownego rozpatrzenia w Sta rostwach. (Wis.)

Geny artykułów spożywczych pozostają bez zmian

Komisja Cennikowa m. Gdańska zatwierdziła bez zmian maksymalne ceny na artykuły spożywcze pierwszej potrzeby na okres od 16—31 sierpnia br.

Trzy miesiące przed terminem

kolejarze ukończyli budowę węzła tczewskiego

Paff... Paff... Paff... parowóz sapie astmatycznie. Długi rząd wagonów naładowanych węglem chwile się lekko na mijankach. Paff... Paff... Trzeba się śpieszyć. Port czeka na węgiel. Każda minuta stracona w drodze, odbija się w porcie na pracy dźwigów, które muszą później nadrobić stracony czas. Każde opóźnienie statku kosztuje państwo dużo pieniędzy. Dlatego też obsługa kolejowa magistrali węglowej jest

niezwykle odpowiedzialną czynnością.

Do niedawna największą przeszkodą dla sprawnego przetoku pociągów były tylko towarowych, lecz i pasażerskich, był węzeł kolejowy w Tczewie, wybudowany jeszcze podczas zaboru pruskiego i przystosowany do potrzeb ruchu kolei niemieckich.

W okresie międzywojennym sanacja ani myślała o przebudowie węzła. Straty wynikły z przesto-

jów i opóźnień odbijała sobie na cenach przejazdów pasażerskich lub też na cenie węgla na rynku krajowym.

Po wojnie postanowiono całkowicie przebudować węzeł tczewski.

Po zatwierdzeniu przez Ministerstwo Komunikacji planów przebudowy, wykonanych przez grupę fachowców i zaprojektowanych przez b. dyrektora DOKP w Gdańsku inż. Modlińskiego, przystąpiono do budowy.

W roku 1946 odbudowano całkowicie nową łącznicę Tczew — Malinowo. W roku 1947 zaczęto budowę nowych peronów i przebudowę torów. Projekt nowego dworca opracował inż. Palatyński. Dwa rzec zabudowano według najnowszych wzorów budownictwa kolejowego. Pomyślano o wszystkich potrzebnych przedsięwzięciach, niezapomnieliśmy o obsłudze pasażerów i towarów.

Budowę wykonano w rekordowym czasie, dzięki zborowemu wszystkim potrzebnych urządzeń.

Tow. Jan Sulik, przewodnik pracy przy budowie węzła, wyraził stale 150% normy. Jest to jeden z najbardziej ofiarnych pracowników kolei. Opowiada on nam historię wspaniałego osiągnięcia gdańskich kolejarzy.

— „W maju, na naradzie wytwórczej, postanowiliśmy przyspieszyć budowę, gdyż każdy dzień przynosił koleją poważne straty, spowodowane opóźnieniem pociągów na przełoi ch. Odbijało się to niekorzystnie na rozkładzie jazdy, nie tylko na Wybrzeżu, ale i w całej kraj. W porządku było tylko to, że przy wierzyli, że damy radę. Lecy praca na kolei wyrobiła w nas chwałokowości i odpowiedzialność. Towarzysze z organizacji podległej PZPR, o przed tym

OGŁOSZENIE

Państwowy Zakład Szkolenia Inwalidów Wojennych w Łęborku, ul. Bolesława Krzywoustego 21 zatrudni niezwłocznie w charakterze

instruktorów mistrzów względnie czeladników z dłuższą praktyką:

w dziale krawieckim - 6 w dziale czapniczym - 2

Podania wraz z życiorysem, odpisami świadectw i ewent. referencjami należy składać pod wymienionym adresem. Uposażenie w/g stawek C.U.S.Z. Dla kawalerów i żonatych z małą rodziną mieszkanie służbowe zapewnione. DYREKTOR

OGŁOSZENIA

do „GŁOSU WYBRZEŻA” I wszystkich wydawnictw R. S. W. „PRASA” prosimy kierować bezpośrednio na nasz adres BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ R. S. W. „PRASA” Wrzeszcz, ul. Barlickiego 15. Tel. 412-16.

Centralne Biuro Studiów i Projektów

Budownictwa Przemysłowego zakupi natychmiast

szafę żelazną

o wym. ok. 1 x 1,5 m. z solidnym zamkiem

Oferty składać: Sopot, ul. 1 Maja 22

Państwowe Warsztaty i Stocznia w Pleniewie

zatrudnią natychmiast kowali, kowali-kadłubowców i niterów

Dla mieszkających w Gdańsku dojazd statkiem m/s „Ksieżak” codziennie o godz. 6.45 z przystani Żegluga Gdańskiej.

P.P.B. Oddział Sprzętu i Transportu

Gdańsk-Orunia, ul. Sandomierska 1, tel. 317-40

poszukuje

samodzielnych monterów samochodów ch, spawaczy elektrycznych i acyt.enowych

BOJOWY PRZEGŁĄD SIŁ MŁODZIEŻY DEMOKRATYCZNEJ

Podajemy szerokie fragmenty artykułu, poświęconego budapeszteńskiemu Festiwalowi Młodzieży, który ukazał się w moskiewskiej „Prawdzie” z dn. 13 bm.

Festiwal budapeszteński jest do niesionym wydarzeniem w życiu młodzieży demokratycznej i ma ogromne znaczenie dla dalszego umocnienia jedności i zjednoczenia jej sił do jeszcze bardziej aktywnej walki o pokój, walki przeciwko wojnie, o przyjaźń narodów, o szczęśliwą przyszłość młodego pokolenia.

Festiwal budapeszteński nabiera szczególnego znaczenia w związku z jego datą, która przypada w przededniu zwołania Światowego Kongresu Młodzieży. Kongres ten oprócz wytycznej programu walki postępowych organizacji młodzieżowych o pokój i pokój.

Festiwal odbędzie się pod hasłem: „Młodzieży łączcie się! Naprzód do walki o trwały pokój, o demokrację, o niezawisłość narodów i lepszą przyszłość”.

Według dotychczasowych przybliżonych danych w festiwalu weźmie udział przed awiciele młodzieży 80 krajów.

Program festiwalu obejmuje występy zespołów chórów i chórowo-gitarowych, solistów, wokalistów i instrumentalistów oraz konkursy w wielu dziedzinach sztuki. W ramach festiwalu odbędą się wielkie akademickie zawody sportowe w 14 gatunkach sportu. Liczne delegacje przywiozły z sobą filmy i wystawy, w celu zapoznania uczestników festiwalu z życiem i walką młodzieży wielu krajów.

Przez wiele miesięcy demokratyczna młodzież świata przygotowywała się do festiwalu. W kampanii przygotowawczej wzięły udział młodzi w młodzieńczej i dziwacznej. Przyczyniło się to do popularyzacji idei Światowego Festiwalu Młodzieży Demokratycznej oraz spowodowało wzrost uświadomienia i aktywności młodzieży postępowej.

Młodzież krajów demokracji ludowej rozwijała ożywioną działalność w celu przygotowania się do festiwalu.

Po raz pierwszy na festiwalu szeroko reprezentowana będzie młodzież wolnych Chin, której delegacja przybyła do Budapesztu w składzie 124 osób. Wśród delegatów jest wielu słynnych bohaterów chińskiej Armii Ludowej.

Na festiwal przybyła już delegacja młodzieży z północnej Korei w składzie 45 osób. Liczną reprezentację przysłała młodzież Monarchii Republiki Ludowej, której przedstawicielami są przodownicy pracy — robotnicy, pracownicy umysłowi, hodowcy bydła studenci.

Energicznie przygotowała się do festiwalu postępową młodzież węgierska. Na terenie Węgier odbyły się masowe wiece i zebrań, poświęcone świętu młodzieży w Budapeszcie.

Młodzi demokraci francuscy uważają festiwal za bojowy przegląd sił młodzieży postępowej. Mimo, że zarobki młodzieży francuskiej nie wystarczają na pokrycie najelementarniejszych potrzeb, młodzi robotnicy francuscy zebrali około 400 tys. franków na fundusz pomocy dla młodzieży w Wietnamie, Algierii i Tunisie, aby mogła ona wziąć udział w festiwalu.

Przygotowania do festiwalu przebiegały w Francji w wielką kampanię polityczną. Gazeta „Ce Soir” zorganizowała na cześć święta młodzieży sztafetę. Jest to największa ze wszystkich zorganizowanych dotychczas w Francji sztafet. Na całej trasie sztafety w Francji odbywały się masowe manifestacje i wiece. Tysiące robotników polscy uczestniczą w sztafety przekazania w Budapesztzie gotowości bojowej demokratycznej Francji i jej zdecydowanej woli walki przeciwko reakcyjnemu anglo-amerykańskiemu sojuszowi i umocnienie przyjaźni z wielkim Związkiem Radzieckim.

W Ameryce przygotowania do festiwalu znajdowały się w rękach organizacji Młodzież Amerykańska w Walce o Wolność na Świecie oraz komitetu Międzynarodowej Współpracy Studentów, które utworzyły komitet organizacyjny, załatwiający przygotowania do festiwalu. Młodzież amerykańska przygotowała się do festiwalu w trudnych warunkach. Gdyby nie przeszkody ze strony reakcyjnych amerykańskich demokratyczna młodzież Stanów Zjednoczonych wydelegowała do Budapesztu znacznie większą ilość uczestników.

W Niemczech coraz większą popularność wśród młodzieży demokratycznej cieszy się Związek Wolnej Młodzieży Niemieckiej. Niedawno odbył się zjazd członków Związku, na którym wobec

zbliżającego się festiwalu i kongresu młodzieży, postanowiono wciągnąć do szeregów związku dziesiątki tysięcy nowych członków. Jak donosi prasa, szeregi związku wolnej młodzieży niemieckiej wzbogaciły się już o 150.000 nowych członków. W radzieckiej strefie okupacyjnej rozwija się młodzieżowe współzawodnictwo pracy o prawo przekazania festiwalowi sztandaru przez chodzącego związku młodzieży oraz zjednoczenia wolnych niemieckich związków zawodowych.

Idee Światowego Festiwalu Młodzieży Demokratycznej cieszą się wielką popularnością i poparciem młodzieży krajów kolonialnych i zależnych. Mimo represji rządu indyjskiego organizacje młodzieży demokratycznej wysłały na festiwal swoich delegatów. W Wietnamie prowadzi się, zakrojoną na szeroką skalę, kampanię popularyzacji międzynarodowego ruchu młodzieży demokratycznej. W kraju odbyły się liczne zebrań i wiece młodzieży. Do festiwalu przygotowała się również młodzież Indonezji, Malajów, Tunisu i innych krajów.

Międzynarodowe organizacje demokratyczne, wybitni działacze społeczni i polityczni popierają aktywnie festiwal.

Festiwal młodzieży demokratycznej wzbudził nienawiść i wściekłość podległych wojennych — dwulicowej młodzieży narodów. Reakcyjni anglo-amerykańscy i wtrącający im sprzedania prasa europejska zdają sobie sprawę, jaką imponującą manifestacją sił młodego pokolenia będzie festiwal budapeszteński.

W Anglii partia laburzystowska faktycznie zabroniła młodzieży wzięcia udziału w festiwalu. W Włoszech odmówiono delegatom młodzieżowym wydania paszportów zbiorowych. Za wzięcie udziału od każdego delegata niezwyczajnie wysokie opłaty. Reakcyjne kierownictwo włoskiego akademickiego centrum sportowego w myśli dyktatu Watykanu postanowiło zorganizować w Meranie Międzynarodowy Akademicki Tydzień Sportowy w okresie od 22 sierpnia do 4 września, to jest akurat w tym czasie, kiedy ma się odbyć festiwal i międzynarodowe zawody akademickie w Budapeszcie.

Występując się swym anglo-amerykańskim mocodawcom, zde

cydowanie wrogo stanowisko zajęła wobec festiwalu również burżuazyjno-nacjonalistyczna klika Tito. Rząd jugosłowiański odmówił albańskiej delegacji młodzieżowej wjazd tranzytowych na przełot do Węgier przez terytorium jugosłowiańskie. Odmowa ta wywołała oburzenie całego postępowego odtłamu społeczeństwa.

Młodzież Związku Radzieckiego zawsze kroczyła w pierwszych szeregach międzynarodowego ruchu młodzieży demokratycznej. Jest rzeczą zrozumiałą, że antyfaszystowski komitet młodzieży radzieckiej, reprezentującej na festiwalu młodzież naszego kraju, poparł gorąco idee przeprowadzenia festiwalu. Delegacja radziecka na festiwal liczy przeszło 600 osób.

Za swój główny cel delegacja radziecka uważa godne reprezentowanie na festiwalu młodzieży ZSRR — kraju, który jest potężną opoką pokoju i demokracji na całym świecie, gwarantującą przewodnią, wskazującą całej ludzkości drogę do wolności i szczęścia.

Przedstawiciele młodzieży radzieckiej zademonstrują na festiwalu dorobek kultury radzieckiej — narodowej w formie i socjalistycznej w treści. Delegacja młodzieży radzieckiej zapozna uczestników festiwalu z życiem i pracą młodzieży radzieckiej, z sukcesami w budowaniu społeczeństwa komunistycznego, które osiągnął nasz naród pod kierownictwem wielkiego Stalina.

Delegacja młodzieży radzieckiej dołoży wszelkich starań, aby przez swój udział w festiwalu jak najwydatniej dopomóc w dziele dalszego scementowania jedności sił demokratycznych młodzieży i zjednoczenia jej do walki o pokój, honor i niezawisłość narodów.

Ojczyzna nasza jest niewyczerpaną skarbnicą talentów. Delegacja młodzieży radzieckiej pokaże na festiwalu, jak ogromne dobrodziejstwa stały się udziałem młodzieży kraju socjalizmu w wyniku zwycięstwa wielkiej socjalistycznej Rewolucji Listopadowej oraz jaką gorącą miłością i troską otacza partia komunistyczna, rząd radziecki i towarzysze Stalin młode pokolenie budowniczych społeczeństwa komunistycznego.

Nie ulega wątpliwości, że festiwal demokratycznej młodzieży świata przetransmituje w potężną manifestację nieugiętej woli młodego pokolenia, jego gotowości walki o pokój. Festiwal wykaże imperialistom anglo-amerykańskim, że przyszłość należy do sił demokracji i postępu. Ani młodzież ani cała ludzkość pracująca nie chce wojny, nie chce być mięsem armatnim w rękach rozpaczliwych podległych wojennych. Młodzież wraz z wszystkimi narodami w jednolitym zrywem frontie bierze udział w walce o pokój, o demokrację, o niezawisłość narodów i o swoją świetlaną przyszłość.

Postępową młodzież świata zwraca swe spojrzenia na stronę wielkiego Związku Radzieckiego, w którym widzi niezachwianą opokę prawdziwej demokracji i trwałego pokoju na świecie.

M. Michałow.

CYRK WUJA SAMA



Nauka w USA stoi na tak wysokim poziomie, że udało się jej stworzyć z brytyjskiego łwa i francuskiego koguta dojrą kr. w.

Przegląd prasy stołecznej

Zbrodnia i kara

W „Trybunie Ludu” ukazał się pierwszy artykuł Danuty Sochackiej pod powyższym tytułem. W artykule tym czytamy m. in.:

„Przebieg procesu, zeznania samego księdza Gurgacza, zeznania jego podwładnych i zeznania świadków, odmawiały sylwetkę księdza Gurgacza w sposób jasny, dając przerażający obraz jego zakłamania, jego cynizmu i jego zbrodni, które nie ograniczały się tylko do działalności antypaństwowej i organizowania rabunków. To trzeba powiedzieć jasno: zbrodnia księdza Gurgacza był również fakt, że wykorzystując swą władzę duchowną, wykorzystując wiarę jego podwładnych — wiodł ich na drogę przestępstw.

Na sumieniu ks. Gurgacza ciąży nie tylko ciężar przestępstw przez niego samego popełnionych. Jego sumienie obciążają również czyny jego podwładnych, których, wykorzystując szatę kapłańską, wciągnął w głąbie zbrodni.

Ksiądz Gurgacz i jego wspólnik — organizator napadu kleru Zak, sądzeni byli i skazani zostali wraz z pozostałymi współuczestnikami na kary śmierci i długoletniego więzienia, jako sprawcy wielu

zbrodni i przestępstw popełnionych na szkodę narodu polskiego.

Ksiądz Gurgacz nie jest pierwszym duchownym, który stanął przed sądem, oskarżony o przestępstwa popospolite i przestępstwa przeciwko państwu. Pamiętamy dobrze ks. ks. Fertaka, Ortowskiego, Łososa... I tutaj właśnie wyłania się sprawa niezwykle ważna. Ksiądz Gurgacz powoływał się w czasie przewodu sądowego, jak również w swoim ostatnim słowie na decyzję władz duchownych, na list, od pewnego wybitnego moralisty katolickiego. Opinie te, jak twierdził, podtrzymały go w postanowieniu pozostania w bandzie.

Hierarchia kościelna w Polsce nie znalazła nigdy słów potępienia dla księży, popełniających zbrodnie i popospolite przestępstwa przeciwko państwu. Nie wyciągnięto nigdy konsekwencji w postaci kar kościelnych w stosunku do ks. ks. Fertaka, Ortowskiego, Łososa i innych, którzy współdziałali z bandami, przechoowywali broń, błogosławili zbrodniarzy. Brak potępienia budził powszechne zdziwienie wśród ogółu ludności, a przez ciemne i reakcyjne elementy uważany był za aprobatę.

Zbrodniarze zostali wyrokiem sądu Rzeczypospolitej skazani. Sąd wydał wyroki śmierci na czterech głównych oskarżonych i wyroki długoletniego więzienia na dwóch pozostałych. Karząca ręka sprawiedliwości dosięgła winnych zbrodni przeciw państwu i narodowi”.

Polityka Watykanu w oczach kapłana — patrioty

Rozmawiamy z ks. Adamem Lorenzem z Lubichowa w pow. starogardzkim

Ksiądz Adama Wiktora Lorenz zastajemy w domu. 77-letni staruszek wrócił właśnie ze spaceru. Przyjmujemy nas serdecznie.

Ksiądz Lorenz, długoletni proboszcz na Żulawach, a od r. 1918 w Lubichowie pow. Starogard, zo stał niedawno za wybitne zasługi na polu swojej 52-letniej pracy kapłańskiej odznaczony przez Rząd Polski Ludowej Srebrnym Krzyżem Zasługi.

— Czy mógłby ksiądz opowiedzieć coś o swojej pracy? — zwracamy do niego kapłana.

Ksiądz Lorenz uśmiecha się smutno. 52 lata — mówi z zadumą. 52 lata pracy kapłańskiej na tym terenie może nauczyć wielu rzeczy. Stare, kilkusetletnie diecezje pomorskie, chełmińska i warmińska były bowiem terenem ciągłych ataków niemieckich. Praca kapłańska była tutaj szczególnie ciężka ze względu na to, że ataki te od czasów bismarkowskich potęgowały się z roku na rok. Niemcy, którzy za wszelką cenę chcieli tę ziemię zgromadzić, walczyli w tym celu także i kościołem rzymsko-katolickim. Podczas najazdu hitlerowskiego germanizacja ludności polskiej na tych terenach niesłychanie przybrała na sile. Poważnym narzędziem dla osiągnięcia tego celu stała się dla Niemców młoda diecezja gdańska, którą w tym właśnie celu na życzenie Niemców powołał papież i która rzecz jasna, zaczęła wkrótce dominować na Pomorzu. Zaczęły się aresztowania księży polskich.

W 12-tu okolicznych parafiach w moim powiecie Niemcy zamordowali proboszczów Polaków. Ju byłem już wtedy na emeryturze i być może dzięki temu nie zostałem aresztowany.

W dalszym ciągu mówi stary kapłan o swoich bezowocnych staraniach u władz hitlerowskich, aby mu pozwolono udzielać ślubów, chrztów i spowiedzi. O kazaniach w ogóle nie było mowy. Niemcy odmówili kategorycznie, wobec czego ks. Lorenz zmuszony był w tajemnicy udzielać ślubów, chrztów, spowiadać, a nawet odprawiać msze święte.

70-letni prawie starzec był w ciągłej podróży, obchodząc pozostawione mu przez proboszczów parafie. W pamięci mieszkał

pow. starogardzkiego długo po stanie postać ks. Lorenza, prawdziwego kapłana i Polaka-patrioty.

— Czy ksiądz nie usiłował uzyskać poparcia u władz kościelnych?

— Ks. Lorenz uśmiecha się gorzko. Miałem nawet taki zamiar — mówi — ale opinia ogółu była zdania, że przez to mogę zaszkodzić mojej sprawie, że lepiej się nie przypominać. Biskup Splett robił to wszystko, czego chciał gauleiter Forster, a nawet w swej gorliwości ubiegał jego życzenia.

No dobrze, ale przecież Watykan wiedział chyba co się tu dzieje. Ostatecznie władza kościelna nie kończyła się na Splecie.

Gorzki uśmiech nie znikną z twarzy naszego rozmówcy.

„Watykan daleko i bliżej Berlina niż nas. Wszystkie nominacje dostojników kościelnych na tym terenie były wówczas przeprowadzane na wniosek Berlina. Nie zdarzyło się nigdy, aby stolica apostolska nie zatwierdziła takiego wniosku”.

Czym jednak ksiądz wytłumaczył sympatie Watykanu do Niemców dziś, w cztery lata po wojnie, kiedy znane są wszystkie popospolite przestępstwa przeciwko zbrodni? Dlaczego papież przemawia do Niemców po niemiecku, jak do najlepszych swoich owieczek, a wiernym Kościołowi Polakom grozi ekskomuniką?

No cóż — mówi stary kapłan — nie ulega wątpliwości, że papież jest pod silnymi wpływami niemieckimi i amerykańskimi.

Przed wojną mieszkał kilka lat w Monachium i w Berlinie, pełniąc w Niemczech funkcję nuncjusza do stolicy apostolskiej. Obecnie otoczony jest w Watykanie przez polityków amerykańskich. Mnie osobiście smutkiem napęła fakt, że polityka Rzymu nie wyraża interesów religij i że stano się naszym społeczeństwem podzielone na dwa wrogie obozy.

My Polacy, mamy w swojej historii przykład naprawdę humanistycznej tolerancji religijnej. Nasz kraj był kiedyś jedynym

Kościół. Ostatni dekret o ochronie wolności sumienia i wyznania wypływa z ducha prawdziwej demokratycznej tolerancji. To też dla mnie kapłana — patrioty, polityka Watykanu jest niezrozumiałą. Groźba ekskomunikacji jest bolesna i niesłuszną, tym bardziej, że widzę jak na tym cierpi autorzytet Kościoła i powaga naszej wiary.

Rozmowę przeprowadził Jerzy Jakub Baranowski

NIEMIECKI PAPIEŻ

Powracamy dziś do sprawy listu, jaki papież Pius XII przesłał na ręce dr. Hermana Puendera, przewodniczącego tzw. Rady Bizualnej, dumnego posiadacza złotej odznaki partyjnej NSDAP.

Już sam fakt wystosowania takiego listu w przeddzień niemal wyborów do tzw. parlamentu Niemiec Zachodnich na ręce człowieka, który jak wiadomo, jest jednym z najgorętszych popleczyków podziału Niemiec i agresywnej polityki anglo-amerykańskiej, ma dostateczną wymowę. Dowodzi on czynnego udziału Watykanu w polityce niemieckiej, dowodzi poparciem, jakiego udziela Watykan najskrajniejszej reakcji, amerykańskiemu imperializmowi i niemieckim rewizjonistom.

Leż jeszcze bardziej znamienne jest to, o czym papież pisze w swym liście do hitlerowca Puendera. „Jeśli czyniliśmy co tylko było w naszej mocy dla załagodzenia fizycznych i moralnych cierpień Niemców, to dlatego, że znaliśmy ten naród nie tylko z opowiadań, ale z długoletnich osobistych obserwacji” — cytujemy list papieża za prasą niemiecką, która przedrukowała ten list w całości.

Wylistaloby z tego, że Pius XII w ciągu swych „długoletnich osobistych obserwacji” miał możność przekonania się, że Niemcy były zawsze krajem wybitnie demokratycznym i jeśli Niemcom przytrafiło się jakieś nieszczeście, to nie z ich

winy. Tak też komentuje ten list prasa niemiecka, nazywając Piusa XII „papieżem niemieckim”.

Warto więc jeszcze raz przypomnieć, że Pius XII, papież dzisiejszego papieża z Niemcami. W jakim to okolicznościach i dzięki czemu doszedł Pius XII do wniosku, że Niemcy zasługują na jego specjalną, troskliwą opiekę.

Po kapitulacji Niemiec w pierwszej wojnie światowej Eugeniusz Pacelli przybywa do Niemiec jako nuncjusz apostolski. Od 1920 roku jest on faktycznym kierownikiem niemieckiej partii katolickiej (tzw. partii centrowej), na czele której oficjalnie stoją dr Bruening i ks. pralat Kaas. Żadna decyzja tej partii nie jest powzięta bez uprzedniego aprobaty nuncjusza. Wszystkie manewry polityczne uzgadniane są z Watykanem.

W tym okresie kardynał Pacelli rozwija ożywioną działalność. On to doprowadza do sojuszu między partią katolicką a niemiecką partią nacjonalistyczną i wysuwa na kanclerską republikę weimarskiej zaufanego człowieka — Brueninga. Kiedy w Niemczech rozwija się ruch hitlerowski, a Bruening odchodzi z funkcji kanclerza, Pius XII przedstawia mu szambelana papieskiego, von Pappena, Pappen — jak wiadomo — przekazał z kolei władzę Hitlerowi.

Jest rzeczą charakterystyczną, że w tym okresie decydującym dla dalszego rozwoju politycznego Niemiec, szefem gabinetu Kanclerza Rzeszy był właśnie dr Herman Puender, do którego papież skierował obecnie swój list, przekazując mu swoje ojcowskie błogosławieństwo.

O tym, jak układały się następnie stosunki kardynała Pacelli z Niemcami, powszechnie wiadomo. Mianowany wkrótce po tym watykańskim sekretarzem stanu, kardynał Pacelli doprowadza na tym stanowisku do zawarcia konkordatu z Hitlerem, który okazał Pappenowi nieocenioną pomoc w ustabilizowaniu jego pozycji zarówno w Niemczech jak i za granicą.

Jako sekretarz stanu kardynał Pacelli nawołuje Niemców do okazania poparcia Hitlerowi, kiedy ten popełnia pierwszy akt agresji i wkracza do zdemilitaryzowanej Nadrenii, a następnie wzywa Niemców do głosowania za Hitlerem w plebiscycie Saary.

Pacelli pośredniczy w tajnych układach między gen. Franco a Hitlerem, przygotowując powstanie faszystowskie w Hiszpanii i później publiczne dziękuję Hitlerowi za pomoc, okazaną swemu protegowanemu. Z jego rozkazu katolicka partia Szwajcarii i katolicka partia Szwajcarii i katolicka partia Szwajcarii wykonują, posłusznie dyktando niemieckiego, jakim ochrzcza go prasa neohitlerowska. T. A.

spraw zagranicznych, ułatwiając Hitlerowi opanowanie Czechosławia.

Bedąc już papieżem, Pius XII powiadomiony przez Hitlera o zamiarze napaści na Polskę oznajmia mu, że nie będzie interweniował, ani nie podniesie głosu w obronie Polski. Kiedy wreszcie przerywa milczenie, to po to, aby w dniu morderczego bombardowania Warszawy, które poprzedziło kapitulację, w dniu 26 września 1939 r. przyjąć grupę niemieckich pielgrzymów i wygłosić do nich przemówienie w ich ojczystym języku, rozpoczynające się od słów:

„Witam was serdecznie, drodzy synowie. Wicie jak głęboko bierzemy udział w zagładzie waszego życia... narodu niemieckiego”.

Watykan istotnie brał czynny udział w życiu Niemiec hitlerowskich. Niemiecka hierarchia kościelna przekazywała się w udzielaniu poparcia reżimowi, który mordował miliony polskich katolików. A papież uznając za bór Polski i łamąc konkordat z Polską, mianował na miejsce uwiecznionych księży polskich niemieckich biskupów i proboszczów.

Jak widzimy, „długoletnie osobiste obserwacje” Piusa XII nie są czcymy przechwałkami. Dzisiejszy papież istotnie służy na miano papieża niemieckiego, jakim ochrzcza go prasa neohitlerowska. T. A.

Rozwój szkolnictwa zawodowego na Wybrzeżu w najbliższym szescioleciu

Wywiad z tow. Michniewskim - dyrektorem gdańskiego O.S.Z.

W związku z powstaniem Centralnego Urzędu Szkolenia zawodowego i jego Dyrekcji Okręgowych oraz zbliżającym się nowym rokiem szkolnym przedstawiciel naszego pisma przeprowadził wywiad z tow. Michniewskim - dyrektorem okręgowej placówki szkolenia zawodowego w woj. gdańskim.

— Tow. Dyrektorze, jaki jest obecny stan szkolnictwa zawodowego w naszym województwie i przewidywany plan jego rozbudowy?

— W roku szkolnym 1948/49 powadziłyśmy 67 szkół typu zasadniczego, w tym szkoły przemysłowe, handlowe, rolne, mechaniczne, elektryczne, metalowe, tekstylne, chemiczne, spożywcze, gospodarcze i usługowe. Uczęszczało do nich 5.837 uczniów. Poza tym istniało na naszym terenie 48 średnich szkół zawodowych z 7.771 uczniami. Ogółem więc, na terenie województwa znajdowało się 115 szkół zawodowych z 13.608 uczniami.

Jednakże już z początkiem nowego roku nauczania, cyfry te uległy zwiększeniu. Ilość szkół typu zasadniczego wzrosła o 5, a średnich zawodowych o 4. W ten sposób dysponować będziemy 124 szkołami, w których będzie pobierać naukę 15.410 uczniów.

W końcu planu 6-letniego, czyli w roku szkolnym 1954/55, woj. gdańskie będzie posiadało 141 szkół zawodowych, w tym 69 typu zasadniczego i 72 średnie, a uczęszczać będzie do nich 25.700 młodzieży. Przewidujemy zatem wzrost liczby uczniów: w szkołach przemysłowych o ok. 112%, w handlowych i spożywczych o 71%, w gospodarczych i usługowych o 340%. W ten sposób do szkół zawodowych będzie uczęszczało o 149% więcej młodzieży niż obecnie. W szkołach zawodowych typu średniego wzrost ten wyniesie 100%.

Radzieckie połowy na wodach Islandii

Od kilku tygodni radziecka flota rybacka przeprowadza połowy na wodach Islandii. W skład floty wchodzi jeden nowoczesny statek-przetwórnia o wyporności 8.000 ton, 4 duże trzymasztowe statki rybackie i 14 mniejszych. Łączny tonaż wszystkich jednostek wynosi 40.000 BRT. Dotychczasowe meldunki wskazują, że połowy są nader pomyślne. Jednostki radzieckie odstawiają złowioną rybę do statku przetwórcy, gdzie w zależności od gatunku ryby wykonuje się solenie lub przygotowanie marynaty. W skład załogi floty wchodzi 50 kobiet.

Likwidacja gospodarstw urzędniczych w woj. gdańskim

Na terenie woj. gdańskiego znajdowało się sporo gospodarstw rolnych, należących do osób pracujących jednocześnie w urzędach państwowych i samorządowych. Ponieważ nie było to zgodne z obowiązującymi przepisami, sprawę likwidacji tych gospodarstw zajęły się Powiatowe Spółeczne Komisje Kontroli.

Ponieważ ostateczny termin likwidacji tzw. gospodarstw urzędniczych przewidziany został na dzień 1 sierpnia br., Wojewódzka Spółeczna Komisja Kontroli przy stała do intensywnego rozpatrywania sprawozdań złożonych w tych sprawach przez Komisje sta rościńskie. Ogółem rozpatrzo

Ceny artykułów spożywczych pozostają bez zmian

Komisja Cennikowa m. Gdańska zatwierdziła bez zmian maksymalne ceny na artykuły spożywcze pierwszej potrzeby na okres od 16—31 sierpnia br.

OGŁOSZENIE

Państwowy Zakład Szkolenia Inwalidów Wojennych w Łęborku ul. Bolesława Krzywoustego 21 zatrudni niezwłocznie

w charakterze

Instruktorów mistrzów względnie czeladników z dłuższą praktyką:
w dziale krawieckim - 6
w dziale czapniczym - 2

Podania wraz z życiorysem, odpisami świadectw i ewent. referencjami należy składać pod wymienionym adresem. Uposażenie w/g stawek C.U.S.Z. Dla kawalerów i żonatych z małą rodziną mieszkania służbowe zapewnione.

DYREKTOR

OGŁOSZENIA

do „GŁOSU WYBRZEŻA”
i wszystkich wydawnictw R. S. W. „PRASA”
prosimy kierować bezpośrednio na nasz adres
BIURO REKLAM I OGŁOSZENI R. S. W. „PRASA”
Wrzeszcz, ul. Barlickiego 15. Tel. 412-16.

— Tow. dyrektorze czy Dyrekcja Okręgowa Szkolenia Zawodowego będą utrzymywały współpracę z Kuratorium Szkolnym?

— DOSZ przejęły działalność i uprawnienia b. Wydziałów Szkolnictwa Zawodowego w Kuratorium Szkolnym. Oczywiście kontakt Dyrekcji z Kuratorium będzie jak najściślejszy, zarówno w zakresie organizacji szkół, jak również w zakresie kadr nauczycielskich.

Jak wynika z tych danych, duży nacisk kładziemy na rozwój szkół gospodarczych i usługowych, przewidzianych przeważnie dla dziewcząt.

— Czy planuje się również rozwój szkolnictwa administracyjno-handlowego i spółdzielczego?

— Szkolnictwo to — wyjaśnia tow. Michniewski — będzie w zakresie programowym dostosowane do przemian gospodarczych naszego państwa. Czynimy starania dla uruchomienia Liceum Spółdzielczo-Administracyjnego w Kwidzynie. Zadaniem jego będzie szkolenie pracowników spółdzielni produkcyjnych i spółdzielczości wiejskiej. Poza tym na Wybrzeżu powstaje pierwsze Liceum Handlu Zagranicznego w które przekształcimy obecne Państw. Liceum Handlowe w Gdyni. Równocześnie czynne będą szkoły dla dorosłych i kursy zawodowe. Akcja dokształcania dorosłych, będzie w okresie lat 1950—1955 znacznie wzmożona.

— Jakemu Ministerstwu będzie podlegało szkolnictwo zawodowe?

— Szkolnictwo zawodowe — odpowiada dyrektor OSZ — podlegające dotąd Ministerstwu Oświaty i b. Ministerstwu Przemysłu i Handlu, zostało z tych resortów wyodrębnione i podporządkowane Centralnemu Urzędowi Szkolenia Zawodowego. Zadaniem tego urzędu jest przygotowanie dla podstawowych gałęzi gospodarki narodowej kadr, niezbędnych do wykonywania zadań, określonych przez narodowy plan gospodarczy.

— Tow. dyrektorze czy Dyrekcja Okręgowa Szkolenia Zawodowego będą utrzymywały współpracę z Kuratorium Szkolnym?

— DOSZ przejęły działalność i uprawnienia b. Wydziałów Szkolnictwa Zawodowego w Kuratorium Szkolnym. Oczywiście kontakt Dyrekcji z Kuratorium będzie jak najściślejszy, zarówno w zakresie organizacji szkół, jak również w zakresie kadr nauczycielskich.

Potrzeba koordynacji i ujednolicenia dotychczasowych wysiłków w dziedzinie szkolnictwa zawodowego — kończy rozmowę, dyr. Michniewski — znajdująca swój pełny wyraz w powołaniu CUSZ i jego Dyrekcji Okręgowych, nie osłabi naszej ścisłej współpracy z Kuratorium Szkolnym w zakresie poczynan, zmierzających do należytego wypełnienia zadań, nałożonych na szkolnictwo zawodowe w Polsce.

Szczecin otrzymuje nowe połączenie z portami Ameryki

W dniu 19 bm. zawinął do portu szczecińskiego motorowiec „Kristine Thorden” znajdujący się w eksploatacji przedsiębiorstwa żeglownego Thorden Lines Uddevalla. Stalek ten zapoczątkuje regularne połączenie Szczecina z Nowym Jorkiem, Filadelfią, Baltimore i Bostonem. Na linii tej, w miarę napływających ładunków, będą kursowały nowoczesne motorowce 6 tys. DWT — „Mathilda Thorden” i „Selma Thorden”. Przedstawicielem nowej linii jest firma maklerska Rummel i Burton. W przy-

szłości spodziewane jest przedłużenie linii również do innych portów USA oraz do portów Kanady.

Specjalne pociągi

na uroczystości religijne do Częstochowy i Kalwarii Zebrzydowskiej

Z okazji uroczystości kościelnych, związanych ze świętem Wniebowzięcia NMP., Generalna Dyrekcja Kolei Państwowych uruchomiła na 15 bm. poza normalnym ruchem — specjalne pociągi do Częstochowy z Warszawy, Katowic, Poznania, Wrocławia i Kielc. Ponadto na uroczystości do Kalwarii Zebrzydowskiej odeszły specjalne pociągi z Krakowa i Nowego Targu.

Jednolita organizacja Bojowników o Wolność i Demokrację

czynnikiem wzmacniającym konsolidację sił pokoju

Delegaci naszego województwa na Krajowy Zjazd Połączniowy

W Domu Wypoczynkowym PKP na Siankach odbył się wczoraj Nadzwyczajny Wojewódzki Zjazd organizacji b. Uczestników Walk o Niepodległość i Demokrację, który dokonał wyboru delegatów na Krajowy Zjazd Połączniowy, mający się odbyć w dniach 1 i 2 września w Warszawie.

W Zjeździe wzięli udział przedstawiciele Związków Bojowników z Faszyzmem, b. Więźniów Politycznych, Powstańców Śląskich i Wielkopolskich, Dąbrowszczaków, Obronców Westerplatte i Wybrzeża, Gryfu Pomorskiego, Partyzantów — Żydów, Uczestników Walk w 1905 r. i Czerwonych Kosynierów.

Na zjeździe obecny był wice-min. Obrony Narodowej gen. Jaroszewicz. Zjazdowi przewodniczył prezes Zarządu Woj. Związku Bojowników z Faszyzmem — plk. Doliwa.

W imieniu WRN powitał zjazd pos. Stefanski, podkreślając doniosłe znaczenie jednoczenia się b. bojowników o wolność. Jako następni powitali obrady w imieniu KW PZPR i Zw. Dąbrowszczaków — mjr. Ziolkowski i przedstawiciel władz wojewódzkich wicewojewoda og. Podhorski. Referat ideologiczno - polityczny wygłosił wice-min. gen. Jaroszewicz, który omówił przyczyny klęski wrześniowej, walkę klasy robotniczej o Polskę Ludową i wspaniałe osiągnięcia w odbudowie kraju. Dużo uwagi poświęcił mowa polityce Watykanu oraz szkodliwej działalności reakcyjnej części kleru.

Gen. Jaroszewicz zakończył referat słowami: „Wy, którzy macie wybrać przedstawicieli

na Zjazd Połączniowy w Warszawie, musicie zająć mocne stanowisko wobec wroga polityki Watykanu. W świecie, który wyraźnie podzielony jest na dwa obozy: pokoju i wojny, — Polska stoi po stronie pokoju i postępu. I dlatego nasz Zjazd Połączniowy, jest również krokiem wzmacniającym pokój. Zjednoczeni w wielkim bloku pokoju ze Zw. Radzieckim na czele, idziemy pewni, że zwyciężymy siły agresji. Ten akt połączenia kilkunastu związków b. uczestników walki o niepodległość i demokrację, jest naszym wkładem w konsolidację sił pokoju.

Życze Wam — kończy przy burzliwych oklaskach, mowa — dalsze owocne pracy na tym terenie, dla dobra Polski! Po przemówieniu partyzanta kjs. Hodorowskiego z Elbląga zabrali głos przedstawiciele poszczególnych organizacji, którzy zajęli stanowiska, potępiając uchwałę Watykanu i solidaryzując się w pełni z oświadczeniem naszego Rządu.

Działacz kaszubski — partyzant Gniew, przypomniał jak rządy sanacyjne gnębiły ludność kaszubską, podkreślając jednocześnie perspektywę rozwoju, jakie gwarantuje jej obecnie ustroj Polski Ludowej. W dalszym ciągu przemawiali: mjr. Kąkolowski (Zw. Czerwonych Kosynierów), kmd. Dąbrowski (Obroncy Westerplatte i Wybrzeża), ob. Szumiński — z Gryfu Pomorskiego, kpt. Drabik — w imieniu b. partyzantów AL, Fabisz — (Zw. b. Więźniów). Mjr. Dąbrowski ze Zw. Dąbrowszczaków złożył deklarację, w której oświadczył: „Będziemy jeszcze więcej pracować nad odbudową kraju

i realizacją planów gospodarczych”.

Następnie jednogłośnie przyjęto listę delegatów na Zjazd Połączniowy, wybierając przedstawicieli wszystkich związków. Szczególnie serdecznie powitano wybór delegata honorowego z woj. gdańskiego, prezesa Zarz. Gł. Zw. Bojowników gen. Witolda. Z ramienia Zarządu Głównego wybrano również plk. Sek-Mateckiego, plk. Szlępana i plk. Doliwę.

Zjazd gdański uchwalił rezolucję, w której m. in. czytamy: „Delegaci woj. gdańskiego, zebrani na Nadzwyczajnym Woj. Zjeździe, uchwala: Połączyć się w jedną, silną organizację Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację i stać twardo na stanowisku służącym polityce naszego Rządu w utrwaleniu życia gospodarczego i przebudowy ustroju społecznego.

Stać na straży niepodległości i suwerenności naszego kraju w oparciu o wielki Zw. Radziecki i kraje demokracji ludowej. Potępić politykę Watykanu, godzącą w interesy naszego

Rozbudowa filii Biblioteki Miejskiej w Gdyni

Z nowym rokiem szkolnym filia Biblioteki Miejskiej w Gdyni otrzymała większe pomieszczenie. Przed wszystkim Filia Nr 3 na Grabówku, mieszcząca się dotychczas w ciemnym lokalu, otrzymała pomieszczenie w białych pokojach, Filia Nr 2 przy ul. Abrahama 49 otrzymała dodatkowo sąsiedni lokal. Podobnie Filia Nr 1 na Obłuwie, ulokowana w jednym małym pokoiku, otrzymała nowe pomieszczenie przy ul. Rzemieślniczej.

Trzy miesiące przed terminem

kolejarze ukończyli budowę węzła tczewskiego

Paff... Paff... Paff... parowóz sapie astmatycznie. Długi rząd wagonów naładowanych węglem chwieje się lekko na mijankach. Paff... Paff... Trzeba się śpieszyć. Port czeka na węgiel. Każda minuta stracona w drodze, odbija się w porcie na pracy dźwigów, które muszą później nadrobić stracony czas. Każde opóźnienie statku kosztuje państwo dużo pieniędzy. Dlatego też obsługa kolejowa magistrali węglowej jest

niezwykle odpowiedzialną czynnością.

Do niedawna największą przeszkodą dla sprawnego przetoku pociągów nie tylko towarowych, lecz i pasażerskich, był węzeł kolejowy w Tczewie, wybudowany jeszcze podczas zaboru pruskiego i przystosowany do potrzeb ruchu kolei niemieckich.

W okresie międzywojennym sanacja ani myślała o przebudowie węzła. Straty wynikłe z przesto-

jów i opóźnień odbijała sobie na cenach przejazdów pasażerskich lub też na cenie węgla na rynku krajowym.

Po wojnie postanowiono całkowicie przebudować węzeł tczewski.

Po zatwierdzeniu przez Ministerstwo Komunikacji planów przebudowy, wykonanych przez grupę fachowców i zaprojektowaną przez b. dyrektora DOKP w Gdańsku inż. Modlińskiego, przystąpiono do budowy.

W roku 1946 odbudowano całkowicie nową łącznicę Tczew — Malinowo. W roku 1947 zaczęto budowę nowych peronów i przebudowę torów. Projekt nowego dworca opracował inż. Palatyński. Dwa rzec zabudowano według najnowocześniejszych wzorów budownictwa kolejowego. Pomyślano o wszystkich potrzebnych przedsięwzięciach, niezbędnych dla sprawnego obsługi pasażerów i towarów.

Budowę wykonano w rekordowym czasie, dzięki zbiórowemu wszystkim potrzebnych urządzeń i wydatkowi pracy.

Nowy Jan Sulik, przewodnik pracy przy budowie węzła wyrażał stałe 150% normy. Jest to jeden z najbardziej ofiarnych pracowników kolei. Opowiada on nam historię wspaniałego osiągnięcia gdańskich kolejarzy.

— „W maju, na naradzie wytwórczej, postanowiliśmy przyspieszyć budowę, gdyż każdy dzień przystoi kolei powoduje straty, spowodowane opóźnieniem pociągów na przelotach. Odbijało się to niekorzystnie na rozkładzie jazdy, nie tylko na Wybrzeżu, ale i w głębi kraju. Z początku było to ciężkie, ale przy wierzyli, że damy radę. Lecz praca na kolei wyrobiła w nas obywatelskość i odpowiedzialność. Towarzystwo z organizacji młodzieżowej PZPR, a przed tym

z komitetu zakładowego PPR i PPS, nieraz nocami pracowali z nami. Jeżeli był deszcz i nie można było pracować, robiliśmy po fajerbach, aby tylko zdążyć na czas. No i zdążyliśmy!”

Ob. Jerzy Łoński, ze służby drogowej — przewodnik pracy, opowiada nam o korzyściach, jakie daje przedterminowe uruchomienie nowego węzła.

— „Dawniej przetracanie kosztowało kolejarzy miliony złotych dziennie. A ile było opóźnień i wypadków! Każdy prawie pasażer narzekał na węzeł tczewski. Musimy też kłóli, ale co było robić? Dziś, kiedyśmy oddali naszą robotę o trzy miesiące przed terminem, zoszczędziliśmy państwu 30 milionów złotych, które będzie można obrócić na budowę nowych mieszkań robotniczych, albo też inne potrzebne inwestycje”.

Przy odbudowie węzła zasłużyło się przeszło 200 kolejarzy, którym PKP w uznaniu ich zasług przyznało premie pieniężne.

Otwarcia nowego dworca dokonał w dniu wczorajszym min. Rabanowski w towarzystwie wojewody gdańskiego tow. inż. Zrałka i wszystkich urzędników generalnej Dyrekcji PKP.

Nowy dworzec jest jednym z najbardziej nowoczesnych obiektów kolejowych w Polsce. Zamiast tradycyjnego tunelu pod torami, dla przechodzenia pasażerów, pobudowano krytą galerię ponad torami, która oszczędza podwójnego schodzenia i wchodzenia po schodach.

Kina

Wrzeszcz — Capitol — „Młoda Gwardia”, część 1. dozw. od lat 12. Początek seansów godz. 16, 18, 20 i 21. W święta od 13,30.

Wrzeszcz — Bajka — „Wielkie życie”, dozw. od lat 14. Godziny seansów: 17, 19 i 21.

Oliwa — Polonia — „Dej pierwszy bał”, Początek seansów w godz. 17, 19 i 21. W święta od godz. 15-tej.

Sopot — Polonia — „Kulisy ringu”, dozw. od lat 14. Godziny seansów: 17, 19 i 21.

Sopot — Bałtyk — „Powrót do domu”, dozw. od lat 14. Początek seansów o godz. 16,30, 18,30 i 21. W niedzielę i święta o godz. 14,30, 16,30, 18,30 i 21.

Gdynia — Warszawa — „Tragiczny pościg”, dozw. od lat 18. Początek seansów o godz. 17, 19 i 21, w święta od godz. 15-tej.

Gdynia — Goplana — „Powrót do domu”, dla młodzieży dozwol. Początek seansów o godz. 17, 19 i 21.

Gdynia — Atlantic — „Bohaterowie pustyni”, film dla młodzieży dozwolony. Początek seansów w godz. 17, 19 i 21.

Gdynia — Fala — „Nikt nie wie”, dozwol. od lat 14. Początek seansów 19 i 21.

Gdynia — Promień — „Młodzi idą”, dla młod. dozwolony. Godziny seansów: 18,30 i 21,00. W niedzielę i święta — 16,30, 18,30 i 21,00.

Radio

PROGRAM ROZGŁOŚNI GDAŃSKIEJ na poniedziałek, dnia 15 bm.

6.50 — Początek audycji, 6.55 — Program dnia, 7.00 — Audycja dla wsi, 7.15 — Muzyka popularna, 8.00 — Dziennik poranny, 8.25 — Muzyka, 9.00 — Sylwetka poetycka Adama Wazyka, 10.00 — Reportaż naukowy 10.20 — Aud. regionalna, 11.00—11.10 — Fragment przybytu, 11.10 — Muzyka, 11.47 — Przegląd prasy morskiej, 12.57 — Sygnał z Krakowa, 12.04 — Poranek symfoniczny, 13.15 — Koncert z terenu woj. kieleckiego, 14.00 — „Rola ochrony przyrody w kształtowaniu krajobrazu”, 14.10 — Aud. dla młodzieży, 14.30 — Koncert Polskiej Kapeli Ludowej, 15.00 — „Sta ra Baśń” — cz. I — J. I. Kraskiewicz, 16.00 — Dziennik popołudniowy, 16.20 — Muzyka poważna, 16.35 — „Jan Bielecki” — opowieść poetycka J. Słowackiego, 17.00 — Koncert rozrywkowy, 18.00 — „Chleba doświadczenia”, 18.45 — Recital fortepianowy, 19.20 — Muzyka (płyty), 19.45 — „Verbum nobile” — opera w I akcie St. Montuski, 21.00 — Dziennik wieczorny, 21.40 — Muzyka, 22.20 — Wieczór Sonat, 23.25 — Ostatnie wiadomości, 23.30 — Muzyka, 23.50 — Program na dzień następnego, 24.00 — Hymn i koniec audycji.

PROGRAM POLSKICH AUDYJCJI W RADIO MOSKIEWSKIM

Radio Moskwa nadaje codziennie trzy audycje w języku polskim: 1) Godz. 16.30—17.15 letniemu czasu polskiego na falach 25,23 m., 25,47 m. i 30,67 m. — dziennik informacyjny, przegląd prasy; lekcja jęz. rosyjskiego; chwila muzyki — utwory kompozytorów radzieckich i rosyjskich oraz klasyków zach. — europejskich. 2) Godz. 20.30—21.50 na falach 37,4 m. i 1115 m. — dziennik informacyjny; szkice, pogadanki, komentarz z życia ZSRR; artykuły lub komentarze na tematy międzynarodowe, chwila muzyki. 3) Godz. 22—22.30 na falach 31,4 m. i 1115 m. — dziennik informacyjny; kł. telefon, pogadanka naukowa, literacka, muzyczna lub inne tematy kulturalne, komentarz dnia, chwila muzyki. W niedzielę w drugiej audycji — nowości kulturalne tygodnia i pogadanka „W krajach demokracji ludowej”; w trzeciej audycji — słuchowiska i audycje słowne i muzyczne.

GŁOS SPORTOWY

Po słabej grze ataków

Lechia remisuje z Cracovią 1:1 (1:1)

Bramkarz Dąbrowski cennym nabytkiem w drużynie

18 tysięcy widzów pojawiło się wczoraj na trybunach Stadionu Miejskiego we Wrzeszczu, by śledzić przebieg, zdaniem wielu znawców — decydującego dla „Lechii” boju o Ligę. 18.000 miłośników piłki nożnej przyszło z cichą nadzieją, że przecież w końcu „Lechia” przełamie złą passę, że coś musi się stać... że „Lechia” nie jest złą drużyną i powinna zacząć wygrywać...

No i sprawdziło się, albo inaczej mówiąc, stało się! Końcowy gwizdek sędziego zastał drużynę przy stanie 1:1. A mogło być jeszcze lepiej...

„CRACOVIA” ZAWODZI

„Lechia” miała szanse by wygrać, w jakim stosunku to mniejsza, ale mogła! Oczywiście wynik remisowy osiągnięty jakby nie było w spotkaniu z drużyną reprezentującą najlepszy poziom naszego piłkarstwa, nie był, powiedzmy szczerze — wyłączną zasługą miejscowych. Należy to przypisać katastrofalnej formie „Cracovii”, która jeszcze w dodatku straciła w drugiej połowie spotkania jednego z swoich najlepszych graczy Bobulę. Zawodnik ten musiał na skutek decyzji sędziego (czy słusznej?) opuścić boisko. Ponadto atak gości, w którym zabrakło kierownika napadu Poświata (gracz ten został zdyskwalifikowany za nieetyczne zachowanie się na Węgrzech), nie reprezentuje już tej siły bojowej, co przed tym. Miejsce Poświata zajął młody Wilekiewicz, który grą swoją wystawił sobie niepochlebne świadectwo.

Sam poziom wczorajszego spot-

kania był niski. Sądźmy, że czynnikami decydującymi o poziomie meczu była nerwowa gra „Lechii”. Miejscowi, widząc to było z każdego zagrania, przeżywali wielką tre-



nie, mając przed sobą jedną z najsilniejszych drużyn Polski. Stąd te ciągłe górne podania, sąd chaotyczny w każdym posunięciu.

„LECHIA” NIE WYPADŁA ŹŁE

Jako całość jednak gdańszczanie wypadli nienajgorzej. Na „Lechię” znać już rękę trenera czeskiego p. Krizka, który robi co w jego możliwościach leży, aby doprowadzić swoich pupilów do dobrego poziomu. Efekt tej pracy daje już znać o sobie. Dla „Lechii” ważne jest, aby utrzymała się w tym roku w Lidze, bo w przyszłym będziemy o nią spokojni.

Przechodząc do omówienia gry poszczególnych zawodników, już na wstępie musimy podkreślić dobrą postawę bramkarza Dąbrowskiego, który wydaje się być cennym nabytkiem w zespole. Był on spokojny, łapał pewnie, wybiegi miał zdecydowane i zasłużył na jak najlepszą notę. Dobry bramkarz, to połowa zwycięstwa — mówi przysłowie... Niestety dotąd nie można było tego o „Lechię” powiedzieć.

Obrona w składzie: Kusz i Lenc — dobra, z tym jednak zastrzeżeniem, że ostatni miał kilka niepewnych momentów, co tłumaczmy lekką treścią. Pomoc w składzie Nierychlo, Kamzela i Kokot i nie wyróżniła się niczym. Cała trójka trzymała się szczególnie w pierwszej połowie zbyt blisko własnej bramki, co było nawet uzasadnione, ale powodowało powstawanie wolnego pola na środku boiska. W sumie pomocnicy nie potrafili w pierwszej połowie spotkania nawiązać łączności z atakiem. Po przerwie było już lepiej. Nad błędem tym niejednokrotnie popelnianym przez „Lechię” winien trener popracować. Usunięcie tego mankamentu wprowadzi pewną płynność i skuteczność gry.

KATASTROFALNA INDOLENCJA STRZAŁOWA NAPASTNIKÓW

Atak „Lechii” był najsłabszą formacją w zespole. Nic to, że Gronowski, Kupcewicz i Kokot dawali z siebie wszystko zapuszczając się niekiedy aż po własną bramkę, nic to, że strzelano (ale jak), kiedy nie grano zespołowo. Prawa strona napadu wypadła jeszcze jako tako, lewa natomiast — bardzo źle. Dużą winę za chaotyczność gry kwintetu ofensywnego ponosi Skowroński, który był wyjątkowo powolny, nie mówiąc nic o precyzji jego strzałów i podań. Kierownictwo „Lechii” poinformowało nas, że gracz ten przechodził ostatnio chorobę nerek. W tym świetle brak formy u Skowrońskiego znajduje pewne uzasadnienie. Jeszcze jedna uwaga pod adresem napastników. Nauczcie się strzelać!!! Bez tego sukcesy

są nie do pomyślenia. Wdzięczną rolę będzie miał tu do spełnienia sympatyczny trener Krizek. Tyle o „Lechię”.

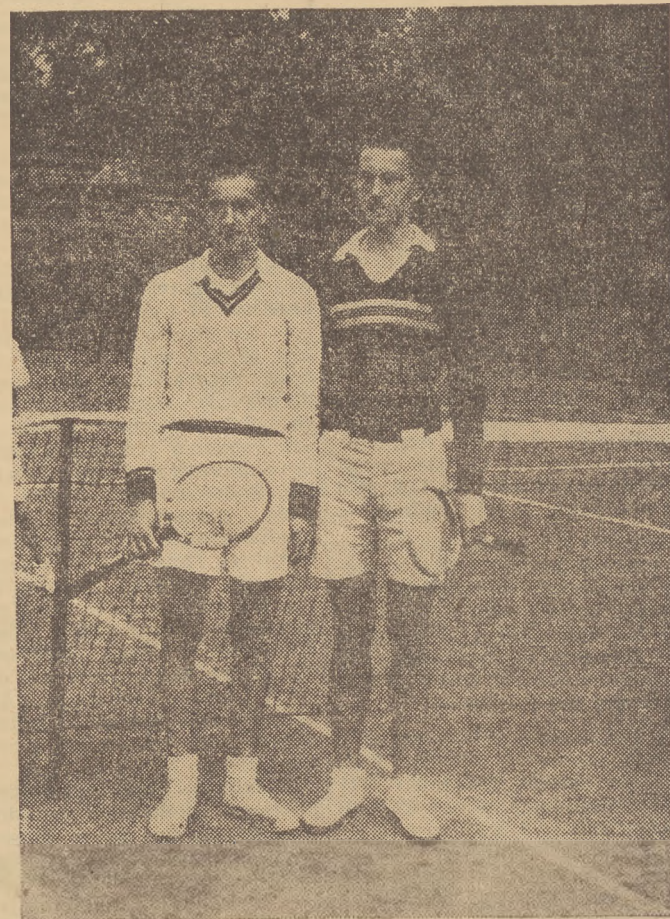
DOBRA GRA PARPANA

O „Cracovii” mówiliśmy już na wstępie, ale należałoby dodać, że w pierwszych minutach po przerwie poważnej kontuzji uległ Jabłoński, który od tego momentu statystował na boisku. Obrona w składzie: Gedlek, Glimas grała poniżej swych możliwości, odnosi się to szczególnie do pierwszej połowy spotkania. Bramkarz Rybicki błysnął dobrą formą, broniąc pierwszorzędnie w kilku groźnych momentach. Na dobrą notę zasłużył także Parpan na środku pomocy, który był murem nie do przebycia dla naszych zawodników i na nim to rozbijało się wiele akcji ofensywnych. Sędziował słabo ob. Duda ze Śląska.

Bramki padły w następujących minutach: W 2 minucie Kupcewicz piękna główką uzyskuje prowadzenie dla swych barw. W 35 minucie wolnego dla „Cracovii” bije Szeliga, a dobija go z bliskiej odległości Różankowski II. Wynik 1:1 utrzymuje się do końca meczu. „Lechia” miała niezliczoną ilość okazji, by wyjść z tego spotkania zwycięsko.

J. Jurowicz

MIĘDZYNARODOWE MISTRZOSTWA POLSKI W TENISIE



Kudłinski (Polska) uległ doskonałemu juniorowi czeskiemu Jaworskiemu w półfinale gry juniorów w dwóch krótkich setach. Zdjęcie przedstawia obydwu zawodników. (Jaworski z prawej), na chwilę przed rozpoczęciem spotkania

Krejczik wygrywa z Piątkiem

Dziś finały Międzynarodowych Mistrzostw Polski w tenisie

Przepiękna pogoda i ciekawy program dnia, sprawiły, że trybuny kortów centralnych sopockiego „Ogniwa” zapelnily się szczelnie publicznością. Okazuje się, że dobra impreza tenisowa może zawsze liczyć na powodzenie. Na zawodach obecny był Marszałek Zymierski, który jest wielkim entuzjastą białego sportu. Największe zainteresowanie publiczności skupiło się na półfinałowym spotkaniu w grze pojedynczej mężczyzn Krejczik — Piątek oraz na grach podwójnych. Publiczność nie zawiodła się. Wszystkie gry były bardzo ciekawe i stały na dobrym poziomie.

Najwięcej emocji przeżyliśmy jednak w czasie spotkania Piątek — Krejczik (CSR), wygranym przez tego ostatniego po dramatycznej walce w 5-ciu setach 4:6, 6:3, 5:7, 6:0, 7:5. Z początku Piątek grał wspaniale i w szybkim tempie wygrywał sety 6:4 prowadząc uprzednio 5:1. Czech zaczynał jednak grać bardzo regularnie. Długą plasowaną piłką wyrzuca-

Polaka z kortu, by po tym ją skrócić. Piątek jest wytrącony z uderzenia i oddaje seta Czechowi 3:6. W secie trzecim Polak znów przechodzi do siebie, wzmacnia tempo i często chodzi do siatki.

Po ciężkiej walce wyciąga seta 7:5. Zarządzono 10-minutową przerwę, w której Piątek wziął zimny prysznic. Kąpiel ta nie bardzo wyszła mu na zdrowie, ponieważ czwartego seta oddał prawie bez walki w stosunku 0:6. Piąta i decydująca gra ma charakter dramatyczny. Pierwszego gema wygrywa Czech. Polak gra jednak coraz lepiej, wyciąga trzy gemy pod rząd i ucieka na 3:1. Czech jednak nie daje za wygraną, gra coraz dokładniej, pięknie mija chodzącego często do siatki Piątka i wyrównuje na 3:3.

Serwis Polaka przynosi mu znów prowadzenie 4:3. Czech jednak nie rezygnuje. Gra nadal bardzo uważnie i rozdziałając z wielką dokładnością piłki po rogach, wyciąga dwa gemy pod rząd. Piątek przełamuje jednak

serwis przeciwnika i jest 5:5. To jest już wszystko na co go stać. Traci siły i nie wytrzymuje nerwowo długiej wymiany piłek. Ostatecznie decydujący set wygrywa mniej zmeżony Krejczik 7:5. Zwycięstwo Czecha przyjmuje publiczność długotrwalemi oklaskami. Nie mniejsze brawa otrzymał Piątek za bohaterką postawę.

SKONECKI I TŁOCZYŃSKI BIAŁA MISTRZOWSKA PARĘ

NIESTRÓJ — CHYTROWSKI

Również dramatyczny przebieg miało spotkanie w grze podwójnej mężczyzn Skonecki, Tłoczyński — Niestrój, Chytrowski. Z początku ślązacy grają bardzo dobrze i wygrywają dwa sety pod rząd 7:5 i 6:3. Wszyscy przekonani są, że spotkanie zakończy się ich zwycięstwem. Tymczasem para Skonecki — Tłoczyński, która dotychczas grała dość słabo, zaczyna wchodzić w uderzenie i niespodziewanie wygrywa seta 6:2. To załamało Ślązków, którzy bez walki oddali dwa następne sety 0:6, 0:6.

Najlepszymi na korcie byli Skonecki oraz Chytrowski, który imponował wspaniałymi serwisami. Tłoczyński grał bardzo inteligentnie, jednak posiada zbyt słaby serwis jak na deblistę, oraz zbyt miękkie drajwy.

W półfinale gry pojedynczej kobiet Miskova (CSR) po dość ciekawej grze zwyciężyła dobrze bronioną przez Popławską 6:4, 6:2. Mistrzini Czechosłowacji w nagrodę za piękną grę otrzymała z rąk wielokrotnego mistrza Polski — Józefa Hebby — bukiet kwiatów.

Druga gra podwójna, jaka rozegrana została na korcie Nr. 2 pomiędzy reprezentantami Czechosłowacji Krejczikiem, Jaworskim oraz Piątkiem, Olejniszynie nie była specjalnie ciekawa, ze względu na zbyt wielką przewagę Czechów, którzy lekko wygrali pierwszy dwa sety 6:1, 6:1.

Mecz został przerwany na skutek ciemności i dokończony został nie w dniu dzisiejszym w godzinach rannych.

DZIŚ ODBĘDĄ SIĘ FINAŁY

Przed południem, o godz. 9.30 odbędzie się dokończenie debła Krejczik, Jaworski — Piątek, Olejniszyn. Ponadto finał juniorów Jaworski — Radzio, finał gry podwójnej juniorów Kudłinski, Radzio — Liciś, Sebrala oraz finał gry mieszanej Jędrzejowska, Skonecki — Miskova, Jaworski.

Po południu o godz. 15.30 finał gry pojedynczej panów Krejczik — Skonecki, finał gry pojedynczej panów Miskova — Jędrzejowska, finał gry podwójnej panów Skonecki, Tłoczyński, oraz zwycięzca spotkania Krejczik, Jaworski — Piątek, Olejniszyn.

M. Wyrzykowski

Niski poziom spotkania Gwardia-Wisła zwycięża ŁKS 5:3 (3:3)

W meczu o mistrzostwo Lig „Wisła” pokonała drużynę łódzką 5:3 (3:3).

„Wisła”: Jurowicz, Dudek, Flanek, Snopkowski, Szczurek, Wapiennik, Cisowski, Gracz, Kohut, Rupa, Mamon.

ŁKS: Szczurzyński, Wodarczyk, Łuc, Sołtyśzewski, Pietrzak, Urban, Hoggendorf, Patko, Baran, Łacz, Gwoździński.

Po 30-tu minutach gry ŁKS prowadził 3:1, mimo to „Wisła” zdołała rozstrzygnąć spotkanie na swoją korzyść, zdobywając bramki przez Kohutę — 2. Rupa, Mamonia i Gracza. Wszystkie trzy bramki dla ŁKS-u zdobył Baran.

W zawodach tych „Wisła” wykazała spadek formy, dotyczy to głównie linii pomocy, gdzie Szcurek nie spełnił pokładanych w nim nadziei. W napadzie dobrze zagrał Rupa, skutecznie hamując zagrania, dobrze w tym dniu u-

sposobniczego, Barana. Z drużyny łódzkiej na wyróżnienie zasługują: Szczurzyński, Baran, Łacz, Patko i Włodarczyk.

Sędziował — Kuc z Sosnowca. Zawody oglądało 8.000 widzów.

TABELA LIGOWA

	Ilość gier	pkt.	stos. bramek
1 Wisła	13	21:5	40:14
2 Kolejarz (P)	13	18:8	40:23
3 Cracovia	13	18:8	29:20
4 Polonia (W)	13	15:11	25:19
5 Górnik (SZ)	13	14:12	24:22
6 Warta	13	13:13	19:16
7 A. K. S.	13	13:13	23:29
8 Ł. K. S.	13	12:14	28:32
9 Ruch	13	9:17	25:35
10 Lechia	13	9:17	21:37
11 Legia	13	8:18	19:32
12 Polonia (B)	13	6:20	17:30

Raid tatrzański w toku

Dąbrowski prowadzi po II etapie

ZAKOPANE. W sobotę 13 bm. odbył się w Zakopanem start do I etapu VII Raidu Tatrzańskiego. Start i meta były na stadionie pod Krokwią.

Wyniki raidu po dwóch etapach przedstawiają się następująco:

Po 125 cem: 1) Markiewicz 11 pkt., k. 2) Jankowski 25, 3) St. Brun — 82, 4) Bochacek 102,5, 5) Lyko

Kategoria do 250 cem. 1) Kozel (CSR) 40, 2) Wróbel 154.

Kategoria do 350 cem: 1) Kupczyk 36, 2) Zen 69, 3) Wadowski 139.

Kategoria ponad 350 cem: 1) Dąbrowski zero pkt. k. 2) Kwiatkowski 5, 3) Rusinek 7, 4) Zymirski 25, 5) Studencki 36, 6) Gargul 42, 7) Markowski 82.

W kategorii motocykli z przyczepkami: — 1) Paluch 22, 2) Kamiński 51. Zespołowo prowadzi: KS „Ogniwo” — „Polonia” (Bytom) 99 pkt. przed KS „Skra” (Warszawa) 112, i drugim zespołem „Związek-

wiec”. „Skra” (Warszawa) 174, 4) PKM „Ogniwo” (Warszawa) 236.

Wyścig pływacki dookoła mola w Sopocie

Doroczny wyścig pływacki „Dookoła Mola” w Sopocie zgromadził na starcie 57 zawodników.

Zawody rozegrano w kategoriach: juniorek, juniorów, kobiet i mężczyzn.

W wyścigu głównym w kategorii seniorów na dystansie 1200 m zwyciężył b. mistrz Polski Marchlewski „Kolejarz” (Gdynia). W biegu kobiet zwyciężyła rekordzi-

Olimpiada Wojsk Lotniczych dobiegła końca

Na stadionie miejskim we Wrzeszczu zakończone zostały ogólnopolskie mistrzostwa sportowe Lotnictwa, w których udział brało ponad 1000 zawodników. W ogólnej punktacji zwyciężyła Oficerska Szkoła Lotnictwa 9,5 pkt.

stka Polski — Budziszówna również „Kolejarz” (Gdynia). Najmłodszym zawodnikiem wyścigu był 10-letni Ryszard Hocski z Krakowa. Pomimo wysokiej fali osiągnięte rezultaty uważać należy za dobre.

Rekord polski juniorów w dysku

WARSZAWA. W drugim dniu lekkoatletycznych zawodów juniorów „Kolejarz” — „Polonia” — „Ogniwo” — Tyll (Ogniwo) wynikiem 55,20 m. ustanowił nowy rekord Polski juniorów w rzucie dyskiem. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem „Polonii” 59 pkt. nad „Ogniwo” 40 pkt.

Polski Związek Kolarski, w porozumieniu z Komitetem Organizacyjnym wyścigu, ustalił skład drużyny polskiej oraz zawodników w konkurencji indywidualnej, do puszczonego do udziału w wyścigu.

Drużyna narodowa: Napierała —

kapitan drużyny, Kapiak, Wójcik, Wrzesiński, Rzeźnicki, Sałyga, Wyglenda, Nowoczek.

Indywidualnie dopuszczono do udziału w wyścigu następujących zawodników: Tuora, Sieniński, Mich, Olszewski, Bukowski, Pięgat, Leśkiewicz, Czyż, Pietraszewski, Targoński, Motyka, Budkiewicz, Paprocki, Świercz, Stolarczyk, Łazarczyk, Wojcieszek, Królikowski, Wandor, Broszczak Lipiński, Cuch.



Zawodnicy: Wójcik, Kapiak, Wrzesiński, Rzeźnicki, Sieniński, Mich, Olszewski i Motyka będą mogli wziąć udział w wyścigu do piero po zwrocie rowerów do PZKol.

Wszyscy zawodnicy zostaną poddani szczegółowemu badaniu lekarskiemu i w zależności od decyzji lekarza mogą zostać skreśleni z listy.

Wyniki I-ligi

Górnik — Legia 4:2 (2:0).

Warta—Polonia (W) 2:1 (1:1).

AKS — Kolejarz 1:1 (1:1).

Lechia — Cracovia 1:1 (1:1).

Polonia (B)—Ruch 2:1 (1:1).

Wisła — ŁKS 5:3 (3:3).

Australia—Włochy 1:0

o puchar Davisa

NOWY JORK. Rozpoczęło się tu finałowe spotkanie międzynarodowe o puchar Davisa Australia — Włochy.

Po pierwszym dniu prowadzi Australia 1:0, dzięki zwycięstwu Sidwella (A) nad Cuccellim (Wł.) 6:2, 6:4, 2:6, 6:2.

Drugie spotkanie Sedgman (A) — M. Del Bello (Wł.) zostało odwołane do dnia następnego z powodu deszczu.

Reiff bije rekord świata na 3.000 m.

SZTOKHOLM. Podczas zawodów lekkoatletycznych w Sztokholmie, mistrz olimpijski w biegu na 5.000 m. Gaston Reiff (Belgia) ustanowił nowy rekord świata w biegu na 3.000 m. wynikiem 7:58,8 min. Dotychczasowy rekord na tym dystansie należał do Szweda Taagera i wynosił 8:1,2 min.